Życie na strażackiej emeryturze było wygodne, ale nudne. Razem z żoną Polką przenieśliśmy się z Anglii na Mazury. \8

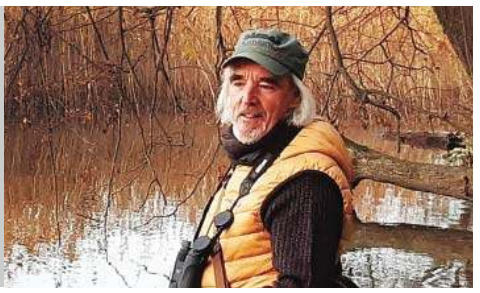

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 523 NR 113 (20 534)

ŚRODA |19|05|2021|

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

20 LAT

strefa 3 młodości

Fot. Lidia Wieczorek

Fajnie jest spotkać koleżanki, a nie tylko je słyszeć \3

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Platforma rozpada się na kawałki

POLITYKA || Platforma Obywatelska znalazła się na równi pochyłej. Zjeżdża w sondażach, traci wartościowych polityków. Najwyraźniej lider Platformy Borys Budka traci kontrolę nad partią, tylko że nie bardzo wiadomo, kto miałby go zastąpić i poskładać PO na nowo.

Platforma Obywatelska ma problem, problem ma też Borys Budka, który za chwilę może już nie być szefem partii. A tym problemem nie jest PiS, a chaos, który zaczyna się wkradać w szeregi partii i widmo podziału Platformy na kilka obozów. W ciągu kilku ostatnich dni Platforma Obywatelska straciła trzech znanych polityków. Najpierw z partii zostali wyrzuceni posłowie Paweł Zalewski i Ireneusz Raś, a teraz swoją rezygnację z członkostwa złożyła europosłanka Róża Thun. Legenda Platformy. Temu wszystkiemu towarzyszą coraz to gorsze notowania PO, w niektórych sondażach poparcie dla Platformy stopniało nawet do 12 proc. Choć z sondażami bywa różnie, bo trzeba też patrzeć, na czyje zlecenie są robione, to jednak tak niskie poparcie musi dawać politykom PO do myślenia. PO traci pozycję lidera opozycji, tę przejmuje Polska 2050 Szymona Hołowni.

Nic dziwnego, że coraz bardziej słychać głosy, że PO jest jak słoń na glinianych nogach i jest tylko kwestią czasu, kiedy się to wszystko zawali. Coraz bardziej widać, że w partii iskrzy, czego chyba najjaskrawszym przejawem był list 51 parlamentarzystów PO i KO domagających się zmian w funkcjonowaniu partii. W odpowiedzi dwaj sygnatariusze listu zostali wyrzuceni z partii. Bo usłyszeli, że szkodzą partii. Odejście z partii znanej europosłanki to kolejny sygnał, że coś złego dzieje się z Platforma, czy też w samej PO.

Czy jest zagrożona jedność PO?

Fot. Kamil Foryś

Czy Borys Budka poskłada Platformę?

— Tu wiele zależy od tego, jak zachowają się działacze w regionach, ci, którzy mają realną władzę, a więc radni, zarządy województw, choćby na Warmii i Mazurach — mówi prof. Jarosław Flis, socjolog z UJ. — Rodzi się pytanie, jak oni widzą swoją przyszłość, w oparciu o kogo, czy może przejmą sprawy w swoje ręce. Czy będą się orientować na Trzaskowskiego czy na Hołownię?

Skąd chaos w PO, czy Budka jest złym liderem?

— To partia nie tych liderów, nie tych okoliczności — mówi o PO prof. Kazimierz Kik, politolog. — To partia trochę minionej epoki, zdominowanej przez neoliberalne koncepcje. Epoki, od której teraz Europa odchodzi. Już od 10 lat lat mówiło się, że globalizacja w duchu neoliberalnym narobiła ogromnych szkód, doprowadzając do wzrostu nierówności społecznych i ekonomicznych. I dziś w Europie widać wyraźne skręt w stronę do Europy socjalnej, społecznej gospodarki rynkowej, widać odwrót od neoliberalizmu. PO tego nie czuje, nie jest w tym głównym nurcie zmian i chyba źle odczytuje fakt, że prawie cała biedna Polska poparła PiS. Czym jest Polski Ład PiS, jak nie budową Polski socjalnej.

Według prof. Flisa to raczej splot różnych okoliczności, ale trudno nie obarczać winą przywództwa, gdy partia notuje taki spadek w sondażach.

—Tak jak porażka w wyborach europejskich obciążała Schetynę i trzeba było się jakoś z tego rozliczyć, tak w tym momencie to też wygląda — zauważa prof. Flis. — Jeszcze jesienią Borys Budka miał kredyt zaufania mimo przegranych przez PO wyborów prezydenckich. Ale sytuacja nie poprawiła się, wręcz pogorszyła. Tak jak w przypadku Schetyny nie bardzo było na co czekać, to tutaj też chyba jest podobnie — poza jednym problemem. Nie bardzo widać, żeby ktoś chciał się tego podjąć, żeby został zaakceptowany przez skłócone frakcje. Być może nie ma nikogo takiego, kto ma kompetencje niezbędne do zebrania tego towarzystwa, postawienia go pionu.

Czy zatem PO, która znalazła się na równi pochyłej grozi rozpad?

— Jej głównym atutem było to, że przeżyła już wiele swoich nekrologów, ale to, że człowiek przeżyje fałszywe nekrologi, nie czyni go nieśmiertelnym — dodaje prof. Flis. — Jednak jakby działacze PO przestali czytać codziennie przychylne im media i wchodzić na Twittera, to by im się przydało w polityce.

— Zasadnicza słabość PO polega na tym, że dziś nie ma tam przywództwa, bo liderzy są, ale nie ma przywództwa ideowego, programowego, które wyczułoby trendy, które rodzą się w Europie — podkreśla prof. Kik. — Nie ma działaczy, którzy byliby w stanie zaoferować konstruktywną ofertę dla Polski. Nie ma też jedności. A jak tego brakuje, to zaczyna się bijatyka, która na ogół prowadzi do tego, że drogi bijących się rozchodzą.

ANDRZEJ MIELNICKI

Według ostatniego sondażu CBOS, gdyby wybory odbywały się w maju, PiS uzyskałoby 33 proc., Polska 2050 Szymona Hołowni – 17 proc., a KO – 11 proc. Do Sejmu weszłyby też Lewica i Konfederacja – po 6 proc. poparcia.

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński
Dawid Zmuda

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Są plusy, ale są też minusy

EDUKACJA || Od poniedziałku klasy 4–8 szkół podstawowych i szkoły ponadpodstawowe przeszły na tryb nauki hybrydowej. Większość uczniów jest zadowolona z powrotu do szkoły. Tak przynajmniej zapewniali nas, gdy rozmawialiśmy z nimi po lekcjach.

Mija drugi dzień nauki hybrydowej i powrotu do szkół. Swoimi wrażeniami podzielili się z nami uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie.

Roksana, Aneta, Ola i Gosia są uczennicami klasy 2h. W sumie dziewczyny były zadowolone z powrotu do szkoły, ale znalazło się też trochę minusów.

— Jest nam teraz trudno przestawić się na tryb stacjonarny. Osoby dojeżdżające mają trudniej, muszą wstawać co najmniej godzinę wcześniej, ale wydaje mi się, że jest to warte zobaczenia przyjaciół, których od miesięcy nie się widziało — podkreśla Aneta.

— Nie ukrywam, że pasowało mi nauczanie zdalne, którego największą zaletą było późne wstawanie. Lekcje też były krótsze, a przerwy dłuższe. Wcześniej kończyliśmy, bo ostatnie lekcje były skrócone — dodaje Gosia.

— Macie dużo sprawdzianów?

— Z większości przedmiotów mamy sytuację ustabilizowaną. Jakoś nie boję się zaliczeń. Wydaje mi się, że większość nauczycieli jest wyrozumiała, jeśli chodzi o sprawdziany. Najgorzej może być z matematyki — opowiada Ola.

— Wolałybyście naukę w trybie stacjonarnym, hybrydowym czy zdalnym?

— Jak już przyszłam do szkoły, to już wolałabym zostać przy trybie stacjonarnym — mówi Roksana.

Uczniowie mieszkający w Olsztynie nie odczuwają aż tak bardzo wcześniejszego wstawiania. W gorszej sytuacji są osoby mieszkające poza miastem. Nie wszyscy chcą na miesiąc przenieść się do internatu. Sporo uczniów wcześniej wynajmowało stancje. Teraz nie znajdą pokoju, bo... — ...nikt go nie wynajmie tylko na miesiąc, więc muszę dojeżdżać. To problematyczne, ale z samego powrotu cieszę się — zapewnia Amelia Kwiatkowska.

Fot. Lidia Wieczorek

Licealiści z III LO w Olsztynie mówią, że na razie jest im trudno przestawić się na tryb stacjonarny, ale wreszcie mogą zobaczyć przyjaciół, których od miesięcy nie widzieli

Atmosfera w szkole jest swobodna. Sporo lekcji odbywa się na zewnątrz, ale są realizowane zgodnie z planem. Poza tym trwają matury, więc jest dużo zastępstw, dlatego uczniowie nie siedzą w budynku.

— Przełom maja i czerwca jest najfajniejszy, bo jest ciepło, można wychodzić na spacery. Nauczyciele też inaczej podchodzą do lekcji, które są realizowane bardziej pod pogodę i nasze samopoczucie. Bardzo się cieszę, że mogłam wszystkich zobaczyć po kilku miesiącach — mówi Amelia.

— Denerwowałaś się powrotem do szkoły?

— Nie bałam się powrotu, ponieważ uczyłam się w trakcie lekcji zdalnych, kontrolowałam swoje zeszyty. Nie stresowałam się, jestem na bieżąco z materiałem. Wiadomo, czasem lekcja leciała w tle, a ja trochę odpoczywałam, ale wszyscy tak robili — odpowiada Amelia.

Młodzi ludzie bardzo stęsknili się za rówieśnikami. Brakowało im wspólnego wygłupiania się, rozmów z kolegami z ławki. Spotkanie z nimi a oglądanie ich na ekranie to zupełnie inne rzeczy.

— Ogólnie jest spoko, stęskniłem się za kolegami, ale poza tym to trudno się przestawić. Jest też trochę stresu z powodu powrotu do szkoły, jeśli chodzi o oceny. I matematyki. W domu nie trzeba było wszystkiego uczyć się na pamięć. Nie oszukujmy się, zawsze można było czymś się wspomóc — opowiada Mikołaj z 2h. — Uważam, że najefektywniejsza jest nauka stacjonarna, wtedy najlepiej się przygotowujemy, ale łatwiej jest na zdalnym.

W Szkole Podstawowej nr 5 w Olsztynie jest zdecydowanie głośniej niż w ogólniaku, ale to taki urok podstawówki. Uczniowie klasy siódmej równie chętnie dzielili się z nami swoimi wrażeniami po powrocie.

— Jest dobrze. Jedynym minusem jest to, że trzeba wstawać dużo wcześniej. Chyba wolę naukę w szkole. Tutaj są koledzy, jest łatwiej, kiedy widać nauczyciela i nic mnie nie rozprasza — mówi Colin.

— Denerwowałeś się przed powrotem do szkoły?

— Nie, ponieważ paragraf 44b zakazuje sprawdzania zeszytów i wystawiania za nie ocen. Nauczyciele są mili, nie pytają na pierwszej lekcji — odpowiada Colin.

Jednak nie wszystkim uczniom udzieliła się pewność siebie Colina. Stres uczniów był spowodowany tym, że nie wiedzieli co ich czeka. Bali się sprawdzianów, sprawdzania notatek.

— Bardzo stresowałam się przed przyjściem do szkoły. Jak pakowałam się wczoraj wieczorem, to troch dziwnie się czułam, ale zauważyłam, że nauczyciele byli wyrozumiali. Później przestawiłam się i uważam, że wszystko jest dobrze — mówi Gabrysia.

— Generalnie jest spoko, tylko zapomnieliśmy, jak się wyrabiać z czasem i chcielibyśmy później wstawać. Ale nie zapomnieliśmy o kolegach, nauczyciele chyba też nas zapamiętali. Na nauczaniu zdalnym brakowało mi kontaktu z przyjaciółkami, ale teraz odnawiamy znajomość — dodaje Lena, koleżanka Gabrysi.

Uczniowie po długiej nieobecności w szkole zaczęli doceniać obecność nauczyciela.

— Jest lepiej niż na zdalnym. Fajnie jest spotkać kolegów, a nie tylko ich słyszeć. Łatwiej też jest z nauką, kiedy nauczyciel jest obok i wyjaśnia różne rzeczy na tablicy. Na zdalnym prawie zawsze coś rozproszy — podkreśla Rafał.

LIDIA WIECZOREK

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Dzieci otwierają serca

RAZEM || Dwieście paczek dla seniorów, życzenia od podopiecznych domów dziecka i wspaniałe przyjaźnie – to efekt akcji podjętej przez Fundację Dobrych Inicjatyw. Dzieci z naszego regionu kolejny raz wzięły w niej udział. I dały z siebie wszystko!

Zakątek w Zielonej Pasłęckiej (powiat elbląski) to miejsce, gdzie dzieci znajdują spokój i azyl. Ale mimo to, gdzieś w nich głęboko tkwią rany z przeszłości. W Zakątku mieszkają dzieci z rodzin, gdzie był alkohol, przemoc i ból. W tej chwili w placówce przebywa 14 podopiecznych.

Już po raz trzeci dzieci z placówki wzięły udział w akcji #paczkadlaseniora. Mimo że same niewiele mają, postanowiły zrobić coś dobrego dla seniorów nie tylko ze swoich okolic. Była radość i wzruszenie.

Do rąk najbardziej potrzebujących seniorów trafiło 200 paczek o równowartości ok. 250 zł każda. W paczkach znalazła się sucha żywność, środki higieny i czystości, słodycze, maseczki ochronne, płyny dezynfekujące i kolorowe skarpetki.

Fot. Arch. prywatne

Podopieczni z Zielonej Pasłęckiej napisali wzruszające życzenia do seniorów

– TAKA AKCJA DAJE NASZYM DZIECIOM POCZUCIE WAŻNOŚCI – OPOWIADA NAM MARTA STAŃCZYK, WYCHOWAWCA KOORDYNUJĄCY PLACÓWKI OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZEJ W ZIELONCE PASŁĘCKIEJ. – ONE POCZUŁY, ŻE SĄ WAŻNE, POTRZEBNE, ŻE MAJĄ MOC SPRAWCZĄ.

Dzieci z domów dziecka są odbierane jako te, które zawsze coś otrzymują, bo mają sponsorów, darczyńców. Ta akcja pokazuje, że nie tylko sami otrzymują, ale także potrafią dawać. Tym razem to oni muszą przemyśleć, wszystko zaplanować, przygotować te paczki.

Zanim wybuchła pandemia, dzieci osobiście wręczały podarunki dla seniorów.

— Teraz tego kontaktu nie ma, ale są życzenia. To także rodzi wielkie emocje. Z takiej akcji rodzą się trwałe relacje i przyjaźnie — podkreśla Marta Stańczyk.

Skąd pomysł na taką akcję? Podopieczni jak co roku współdziałali z Fundacją Dobrych Inicjatyw.

— Akcja #paczkadlaseniora powstała z inicjatywy dzieci z placówek opiekuńczo- wychowawczych — mówi Bartłomiej Jojczyk, prezes Fundacji Dobrych Inicjatyw. — Dzieci podczas warsztatów uczyły się, jak tworzyć projekty społeczne i jak nimi zarządzać. Po warsztatach stworzyły akcję dla seniora. Widząc potencjał tej akcji, postanowiliśmy uczynić ją ogólnopolską. Teraz odbywa się w pięciu województwach. Nasi wolontariusze robili zakupy, a dzieci przygotowywały je w swoich lokalnych miejscowościach, dołączali także życzenia. Później dzieci pukały do drzwi seniorów, razem z wychowawcami przynosili je do ich domów.

Bartłomiej Jojczyk nie kryje, że te spotkania były magiczne i ważne. — Seniorzy, jak chcą płakać, to płaczą. Dzieci widziały szybko efekt swojego zaangażowania i swojej pracy. Czuły wdzięczność seniorów, widziały ich łzy szczęścia. Dzieci miały po spotkaniach różne refleksje: dziwiły się, że w XXI wieku można żyć w takiej biedzie, samotności. To też pokazało im, że świat nie kończy się na placówce opiekuńczo-wychowawczej. Dzieci z tego typu placówek mają taki nawyk, że im się coś należy, bo one mają najgorzej na świecie — zauważa nasz rozmówca. — My pokazujemy, że świat nie jest zero- jedynkowy, że są także inne grupy społeczne, które potrzebują pomocy. I ci młodzi ludzie mogą tę pomoc nieść. W dzieciach jest duży potencjał, żeby robić fajne rzeczy, a my jako społeczeństwo nie potrafimy tego wykorzystać.

Jak przebiega taka akcja w pandemii? — Uczestnictwo dzieci jest ograniczone, ze względu na pandemię. Paczki dostarczają nasi dorośli wolontariusze. Dzieci głównie piszą życzenia — odpowiada Bartłomiej Jojczyk.

Czego dzieciaki życzą seniorom? — Życzenia są różne, tak jak i różne są dzieci. Są krótkie typu: zdrowia, szczęścia, pomyślności. Ale niektóre dzieciaki piszą więcej, również o sobie. W listach wyrażają nadzieję, że pandemia mocno nie dokuczyła seniorom, że się zaszczepili, że już nie boją się pandemii. Jedna z seniorek zadzwoniła do nas i powiedziała, że chce odpisać pewnej dziewczynce. Tak bardzo wzruszyła się jej listem.

Nasz rozmówca opowiada, że na początku dzieci rozglądały się w swojej lokalnej społeczności, wśród sąsiadów powyżej 60-roku życia, którzy są w trudnej sytuacji życiowej. Warunkiem tej akcji było to, żeby beneficjenci nie mieli nałogów. Lokalne ośrodki pomocowe weryfikowały te osoby.

Na fan page'u Fundacji Dobrych Inicjatyw można przeczytać słowa wzruszonych seniorów. Pani Danuta pisze: „Jestem seniorką, mieszkam w Warszawie. Dowiedziałam się, że Fundacja Dobrych Inicjatyw robi taką akcję i uważam, że to ma ogromne znaczenie. Seniorzy finansowo są... nie za bardzo, a poza tym to działa na psychikę, jak ktoś o nich myśli, chce im pomóc. To bardzo wzniosłe. Chce mi się płakać. Naprawdę. To wszystko bardzo mi się przyda. Mam samotną kuzynkę, której nikt nie pomaga i ja się z nią podzielę. Dziękuję Wam!"

Pani Barbara: „ Chciałam serdecznie podziękować za tę #PaczkaDlaSeniora. To naprawdę dużo dla mnie znaczy. I chciałam podziękować za tych wolontariuszy, którzy wczoraj do mnie przyjechali. Jestem osobą starszą, schorowaną. Mam problemy z poruszaniem się, a mieszkam na czwartym piętrze bez windy, z moim pieskiem. On jest całym moim światem."

Prezes Fundacji Dobrych Inicjatyw podkreśla, że akcja jest prywatna, niefinansowana z pieniędzy podatników.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
A.TCHORZEWSKA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Olsztyn najbardziej poszkodowanym miastem?

STATYSTYKI || W rankingu portalu „Tu warto mieszkać" Olsztyn nazwano najbardziej poszkodowanym miastem przez koronawirusa. Ranking dotyczy jednak wyłącznie liczby zakażeń, a nie problemów gospodarczych, więc tak naprawdę nic nam nie mówi.

Portal „Tu warto mieszkać" regularnie tworzy zestawienia dotyczące jakości życia w polskich miastach. Tym razem stworzył zestawienie obejmujące powiaty i największe miasta w kraju (czyli te na prawach powiatu) które najmniej i najbardziej ucierpiały przez pandemię. Miarą jest liczba potwierdzonych zakażeń na każde 10 tys. mieszkańców. Stolica Warmii i Mazur została nazwana najbardziej poszkodowanym miastem. Warto odnotować, że wśród powiatów i miast najmniej poszkodowany jest powiat nowotarski (małopolskie), który uzyskał wynik 327,1. Na drugim miejscu uplasował się powiat opoczyński (łódzkie) z wynikiem 354,5, a podium zamknął powiat suwalski (podlaskie) – 382,8. Co ciekawe, w pierwszej „dwudziestce" nie znajdziemy żadnego powiatu ani miasta z Warmii i Mazur.

Fot. Kamil Foryś

Gdy podczas majówki można było szczepić się bez skierowania, pojawiło się wielu chętnych

PIĘĆ POZYCJI Z REGIONU

W zestawieniu najbardziej poszkodowanych znajdziemy jednak aż pięć pozycji z naszego regionu. W ścisłej czołówce na szczęście tylko dwa. Jednym z takich miejsc jest Olsztyn, który zajął 1. miejsce z wynikiem 1222,3 zakażeń na 10 tys. mieszkańców. Na drugim uplasował się powiat poznański – 1129,3, a na trzecim sam Poznań – 1086,7. Pierwszą piątkę zamyka powiat węgorzewski (1056,4). Następna pozycja z Warmii i Mazur to powiat olsztyński (11. miejsce) z wynikiem 973,6. Poza tym znajdziemy jeszcze powiat bartoszycki (962,8 zakażeń na 10 tys. mieszkańców, co dało 13. miejsce) i powiat ostródzki na miejscu 18. z wynikiem 951.

PORTAL WYJAŚNIA

„Dane pochodzą ze strony poświęconej pandemicznym statystykom Tarnowski.info (tam są przeliczone na każde 100 tys. mieszkańców, a my zmieniliśmy ten przelicznik – na każde 10 tys. mieszkańców). Zaś ich źródłem jest Ministerstwo Zdrowia oraz bazy autorstwa Michała Rogalskiego, którego pandemiczne opracowania statystyczne są dokładniejsze i pełniejsze niż statystyki rządowe na ten temat. Michał Rogalski korzysta bowiem nie tylko z danych resortu zdrowia, ale i z informacji z urzędów wojewódzkich, samorządów oraz ze szpitali (...) Trzeba przy tym pamiętać, że użyliśmy jako miary liczby potwierdzonych zakażeń COVID-19. Czyli na ogół tych, które miały cięższy przebieg, bo wiele osób dopiero przy silniejszych objawach robiło sobie test na koronawirusa. Na dodatek w wielu miejscach naszego kraju dostęp do testów był przez długi czas bardzo utrudniony. Mimo wszystko mapa Polski, pokazująca liczbę potwierdzonych zakażeń na koronawirusa w poszczególnych częściach kraju, daje do myślenia i dlatego warto nad nią się pochylić".

I CO NAM TO MÓWI?

W zasadzie można powiedzieć, że niewiele, bo ranking nie bierze pod uwagę żadnych aspektów ekonomicznych, a nawet – nie ma tam żadnych wniosków wynikających z pozycjonowania miast i powiatów w takim rankingu.

JANUSZ DZISKO, WARMIŃSKO-MAZURSKI INSPEKTOR SANITARNY: NA KOŃCOWY WYNIK OLSZTYNA SKŁADA SIĘ WIELE, NP. MIGRACJA, KONTAKTY Z RÓŻNYMI OSOBAMI W RÓŻNYCH OKOLICZNOŚCIACH, A TAKŻE LICZBA BADAŃ.

— Nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, co mogło wpłynąć na taką liczbę zakażeń w naszym regionie. Czynników, które się do tego przyczyniły, jest bardzo dużo. Mieliśmy okres, gdy w powiecie było po 300 potwierdzonych przypadków na dobę. Biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców, to faktycznie mogliśmy mieć w tej kwestii słabe wskaźniki — przyznaje Janusz Dzisko, warmińsko-mazurski inspektor sanitarny. — Na końcowy wynik Olsztyna składa się wiele, np. migracja, kontakty z różnymi osobami w różnych okolicznościach, a także liczba badań. W pewnym okresie badaliśmy też przecież więcej osób i mieliśmy więcej wyników dodatnich. Nie ma więc prostej przyczyny, która mogłaby wyjaśnić nasze miejsce w tym rankingu — podkreśla.

KOMENTARZ URZĘDU MIASTA W OLSZTYNIE

— To bardzo smutne wiadomości. Niestety, w tych złych statystykach przegoniliśmy największe miasta kraju. To m.in. efekt złego zarządzania rządu — uważa Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna. — Sytuacja nie byłaby zapewne tak trudna, gdyby nie dopuszczono m.in. do masowego wjazdu tysięcy mieszkańców, którzy zjechali na Warmię i Mazury z Wielkiej Brytanii, w której koronawirus zbierał bardzo duże żniwo.

A CO Z GOSPODARKĄ?

O wiele więcej powiedziałby nam jednak np. ranking branż zagrożonych upadkiem. Niedawno w „Gazecie Olsztyńskiej" w tekście „Przedsiębiorcy podzieleni w sprawie odmrażania gospodarki" pisaliśmy o umiarkowanym optymizmie przedsiębiorców w sprawie przyszłości gospodarczej regionu. Bo tak naprawdę nadal nie wiemy, jak będzie wyglądała. Dopiero za jakiś czas zobaczymy, jak bardzo Olsztyn i cały region są poszkodowane przez pandemię. PJ

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Kolejny głos w sprawie Wschodniej

WRACAMY DO TEMATU || Ulica Wschodnia w Elblągu ma odciążyć zakorkowaną w godzinach szczytu ulicę Bema. Jak się okazało, takie rozwiązanie wzbudziło wiele kontrowersji wśród mieszkańców Elbląga. Głos w tej sprawie zabrał również senator Jerzy Wcisła.

Przypomnijmy: na realizację tego zadania elbląski samorząd otrzymał ponad 7,2 mln złotych dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych. Zadanie dotyczy budowy drogi powiatowej o długości około 910 metrów ul. Wschodniej-bis w Elblągu, która stanowi pierwszy etap planowanej nowej ulicy Wschodniej. Nowa ulica ma stanowić połączenie ulicy Łęczyckiej, ul. Sybiraków z ul. Marymoncką do ulicy Królewieckiej.

Nie wszystkim jednak spodobał się ten pomysł. Elblążanie sprzeciwiający się tej inwestycji stworzyli petycję „Nie dla obwodnicy wschodniej przez Bażantarnię".

Przeciwnicy spotkali się z wiceprezydentem Januszem Nowakiem.

— SZLIŚMY NA TO SPOTKANIE BEZ ZŁUDZEŃ. NIE SPODZIEWALIŚMY SIĘ, ŻE COKOLWIEK ONO ROZWIĄŻE, ZRESZTĄ CHYBA NIE TAKI MIAŁO CEL — MIELIŚMY NAWZAJEM POZNAĆ SWOJE STANOWISKA.

My przedstawiliśmy swoje postulaty i swoje sprzeciwy. Pan prezydent doskonale sobie zdaje sprawę ze skali tego sprzeciwu, ale nie otrzymaliśmy zapewnienia, że drugi etap nie powstanie. Z drugiej strony usłyszeliśmy, że skoro jest sprzeciw, to najprawdopodobniej — ale to tylko nasze odczucie — ten drugi etap na pewno nie będzie realizowany w takiej postaci. Dopóki jednak nie mamy tego na piśmie, nie mamy zapewnień z urzędu, że projekt drugiego etapu będzie wyglądał inaczej, to cały czas piłka jest w grze — mówiła po spotkaniu Beata Branicka zrzeszona w grupie „Nie dla Obwodnicy Wschodniej przez Bażantarnię".

Fot. Karolina Król

W okolicy tego miejsca w Elblągu ma powstać ulica Wschodnia

Natomiast wiceprezydent Janusz Nowak powiedział: — Bardzo dobrze, że to spotkanie się odbyło. Do tej pory byliśmy przekonani, że oba etapy ulicy Wschodniej nie budzą kontrowersji wśród mieszkańców, bo mieliśmy pozytywną decyzję środowiskową, poprzedzoną konsultacjami, tyle tylko, że było to robione kilka lat temu. Dziś okazuje się, że jednak jest sprzeciw społeczny głównie jeśli chodzi o etap drugi budowy ulicy Wschodniej i dlatego spotykamy się z mieszkańcami. Nie będę przekonywał co do konieczności budowy drugiego etapu w tym śladzie, który jest zaproponowany, tylko co do konieczności odciążenia ulicy Bema. Pierwszy etap, z tego, co widzę, nie budzi większych kontrowersji, natomiast co do drugiego — musimy przeprowadzić naprawdę szerokie konsultacje i zanim podejmiemy decyzję, wsłuchać się w głos mieszkańców.

17 maja głos w tej sprawie zabrał senator Jerzy Wcisła. — Przede wszystkim gratuluję elblążanom. To budujące, że dla tak wielu mieszkańców Elbląga Bażantarnia jest wartością tak wielką, że należy ją za wszelką cenę

Fot. nadesłane

Głos w sprawie ulicy Wschodniej zabrał senator Jerzy Wcisła

chronić, nawet za cenę mniejszego komfortu poruszania się po mieście — zaczął senator. — Ale rozumiem też miasto.

— Jak się jeździ ul. Bema, każdy wie. Da się z tym żyć. Ja wyjeżdżam z centrum miasta na obwodnicę nie dłużej niż w 10 minut. To nie jest tragedia. Ale na roku gen. Bema i Łęczyckiej zbudowano remizę strażacką i to już może być tragedia, jeśli samochód w akcji utknie w korkach — kontynuował Jerzy Wcisła.

I to właśnie miejsce nowej komendy PSP stanowi problem. Senator wystosował pytania w tej sprawie do komendanta i czeka na odpowiedź. — W piśmie do komendanta Straży Pożarnej sugeruję rozwiązanie problemu dostępności Elbląga dla wozów strażackich. Jest nim wprowadzenie Inteligentnego Systemu Transportowego (ITS), który pozwala znacznie usprawnić przejazdy ulicami, głównie sterując sygnalizacją świetlną. Taki system wprowadza obecnie Olsztyn — w skali miasta — kosztem ok. 50 mln zł. Ale jest jeszcze nowocześniejszy system, w Polsce właściwie jeszcze nieznany — pierwszym miastem, które właśnie go instaluje, jest Rzeszów. To Inteligentny System Transportowy z pozycjonowaniem GPS. Oprócz tego, że udrożnia system, to jeszcze pozwala uzbroić pojazdy uprzywilejowane w możliwość dostosowania sygnalizacji do potrzeb służb ratunkowych. Samochody strażackie wyjeżdżają, uruchamiają zielone światła na trasie przejazdu — ulica się odkorkowuje — samochody przejeżdżają — sygnalizacja wraca do normalnej pracy. Wydaje mi się, że taki system na ul. gen. Bema — nawet biorąc pod uwagę, że sygnalizatory nie są ze sobą sprzęgnięte i trzeba będzie kopać — to nie jest wielki wydatek, gdy po drugiej stronie mamy bezpieczeństwo mieszkańców. I, co moim zdaniem ważne — ten koszt powinna ponieść Państwowa Straż Pożarna, co w liście do komendanta wprost sugeruję.

— A gdy problem bezpieczeństwa mieszkańców i płynności ruchu na ul. gen. Bema będziemy mieli opanowany, możemy na spokojnie wrócić do tematu obwodnicy — kończył senator. K

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Ile emeryt zyska na Polskim Ładzie?

EMERYTURY || Nie wszyscy emeryci zyskają na Polskim Ładzie, ale zdecydowana większość, osoby o niskich emeryturach — tak. Z analiz wynika, że emeryci z najniższym świadczeniami zyskają na tych zmianach od 46 do 184 zł miesięcznie na rękę.

Emerytury w Polsce są za niskie, co do tego raczej nie ma wątpliwości. Dlatego część emerytów, którzy dostają świadczenie do 2,5 tys zł brutto nie będzie płacić podatku dochodowego od swoich emerytur. Tak wynika z propozycji przedstawionych przez PiS w Polskim Ładzie.

Emerytura bez podatku — to brzmi dobrze, ale tak naprawdę jest to konsekwencja innej zmiany, która znalazła się w Polskim Ładzie. A mianowicie podniesienia kwoty wolnej od podatku do 30 tys zł. Jak pomnożymy 2,5 tys. zł przez 12 miesięcy, to dokładnie mamy 30 tys. zł

Czy emeryci zyskają na Polskim Ładzie?

— Co do zasady powinni zyskać — biorąc pod uwagę tę kwotę wolną od podatku — emeryturę bez podatku do 2,5 tys. zł — mówi Oskar Sobolewski z Instytutu Emerytalnego, który dokonał pierwszych wyliczeń, ile mogą zyskać emeryci na tych zmianach. — Choć nie wiemy, jak będą opodatkowane emerytury powyżej 2,5 tys. zł.

Jest jeszcze jeden znak zapytania — podkreśla ekspert. Chodzi o składkę zdrowotną. Otóż fundamentalną zmianą, która znalazła się w Polskim Ładzie jest już brak możliwości odpisania składki zdrowotnej od podatku dochodowego, popularnego PIT. Dziś jest taka możliwość, także dotyczy to emerytów.

OBECNIE OD EMERYTURY BRUTTO ZUS POTRĄCA EMERYTOM 9 PROC. SKŁADKI NA UBEZPIECZENIE ZDROWOTNE I 17 PROC. PODATKU DOCHODOWEGO. JEDNAK CZĘŚĆ SKŁADKI, A DOKŁADNIE 7,75 PROC. ODLICZANA JEST OD PODATKU DOCHODOWEGO. DLATEGO PIT JEST NIŻSZY.

Fot. pixabay.com

Obecnie wiek emerytalny w Polsce jest niski, szczególnie kobiet, to powoduje, że ich świadczenia są o około tysiąc złotych niższe niż mężczyzn

Teraz ma być tak, że składki zdrowotnej nie będzie można odpisać od podatku, ale nie padły jasne deklaracje, czy tak będzie też w przypadku emerytów. Tego dziś nie wiemy. A jest to bardzo istotne, bo jeżeli dalej zachowana byłaby tak możliwość, to korzyści finansowe emerytów z Polskiego Ładu byłyby znacznie wyższe. Nie wiemy też, czy czy kwota wolna będzie wynosić 30 tys. zł dla wszystkich emerytów, czy będzie degresywna, czyli po jej przekroczeniu będzie się obniżać.

Dlatego Instytut Emerytalny dokonał wyliczeń dla obu przypadków, z możliwością odliczenia składki zdrowotnej od podatku jak też bez. Jednak pod uwagę chyba bardziej trzeba brać wariant drugi, ten mniej korzystny.

W przypadku minimalnej emerytury, czyli 1250 zł, dziś emeryt dostaje na rękę 1068,50 zł. Po zmianach, a więc podniesieniu kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł oraz możliwości odliczenia składki zdrowotnej od PIT, byłoby to 1234,38 zł, a przypadku braku odliczenia składki zdrowotnej — 1137,50 zł.

Fot. arch prywatne

OSKAR SOBOLEWSKI Z INSTYTUTU EMERYTALNEGO: — EMERYCI PO WPROWADZENIU NOWYCH ZASAD POWINNI ZYSKAĆ.

Więcej zyskają osoby mające nieco wyższe emerytury. Dla emerytury w wysokości 2 tys. zł brutto (dziś 1682 zł netto) byłoby to odpowiednio 1975 zł i 1820 zł. W przypadku emerytury w kwocie 2500 zł brutto (2091 zł na rękę) byłoby to odpowiednio 2468,75 zł i 2275 zł. I ta różnica między tym, co dziś na rękę dostaje emeryt, a tym, co dostawałby w przypadku braku odliczenia składki od PIT, jest najwyższa, bo wynosi 184 zł. Powyżej 2500 tys. zł różnica miesięczna już maleje. Dla emerytury w kwocie 3 tys. zł ta różnica wynosi jeszcze 146 zł, a już dla świadczenie w wysokości 4 tys. zł brutto tylko 68 zł.

Korzyści ze zmian są do 5 tys. zł brutto emerytury, powyżej tej kwoty emeryci już tracą, a im wyższa emerytura, tym te straty są większe.

Jednak jak jest marchewka tak też kij. Minister pracy Marlena Maląg potwierdziła w mediach to, o czym wróble już ćwierkały. Otóż „czternastka", którą mają dostać emeryci pod koniec roku prawdopodobnie będzie świadczeniem jednorazowym. Będzie wypłacona tylko w 2021 roku, żeby poprawić sytuację finansową seniorów. Stałym świadczeniem pozostanie natomiast 13-tka.

W zamian rząd proponuje pakiet ulg dla emerytów lub przyszłych emerytów, które znalazły się w Polskim Ładzie, ale też w Krajowym Planie Odbudowy. Obecnie wiek emerytalny w Polsce jest niski, szczególnie kobiet, to powoduje, że ich świadczenia są o około tysiąc złotych niższe niż mężczyzn. Bo pracują krócej, a żyją dłużej. A każdy dodatkowy rok pracy to wyższa o ok. 8 proc. emerytura. Dlatego rząd chce zachęcić osoby, który mogą już przejść na emeryturę, żeby dalej pracowały. Chodzi m.in. o ulgi finansowe. Osoby dalej pracujące nie płaciłyby podatku dochodowego, co ma zachęcić Polaków do dłuższej aktywności zawodowej. Choć może nie aż tak długiej, jak wynikałoby to z zapisu w Krajowym Planie Odbudowy, który trafił do Brukseli, a gdzie urzędnicy uznali, że zasoby pracy tworzą osoby w wieku 15 do 74 lat.

ANDRZEJ MIELNICKI

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Wszystko wychodzi na jaw, gdy zaczynam mówić

ROZMOWA || Życie na strażackiej emeryturze było wygodne, ale pozbawione celu. Gdy poznałem Polkę, która później została moją żoną, przenieśliśmy się do Polski – mówi Anglik Kenneth Jones, który na Mazurach odnalazł swoje drugie życie.

– Czym zajmował się pan w Anglii?

— Po sześciu latach pracy w fabryce wozów strażackich zdecydowałem się wstąpić do straży pożarnej w hrabstwie, w którym wówczas mieszkałem. Stacjonowałem głównie w Winchester, które w starożytności było stolicą Anglii aż do czasów rzymskiej okupacji. Miałem tam być tylko przez chwilę, ale chwila zmieniła się w 30 ekscytujących lat. Studiowanie historii pożarnictwa stało się moją obsesją i zebrałem wystarczająco dużo przedmiotów, aby stworzyć małe muzeum w jednym z pustych pomieszczeń naszej lokalnej remizy. Przez lata zebrałem wiele książek na ten temat i napisałem sporo artykułów do różnych czasopism.

– Jak to się stało, że po tak wielu latach opuścił pan Wielką Brytanię i przeniósł się na Mazury?

— Po przejściu na strażacką emeryturę życie było wygodne, ale pozbawione celu. Wnuki były w szkole, więc moja opieka nad dziećmi nie była już potrzebna, czułem się zbędny.

MOJE ZAINTERESOWANIE BADANIEM PRZYRODY STAŁO SIĘ HOBBY NA PEŁEN ETAT, ZWŁASZCZA PO ZAINWESTOWANIU W DROŻSZY APARAT I OBIEKTYW. POTEM POZNAŁEM UROCZĄ POLKĘ, KTÓRA ZOSTAŁA MOJĄ ŻONĄ I PRZENIEŚLIŚMY SIĘ DO POLSKI.

To nowy, miejmy nadzieję, długi rozdział w moim życiu, którego opisania nie mogę się już doczekać.

– Co wiedział pan o Mazurach, zanim przyjechał tu po raz pierwszy?

— Gdy mieszkaliśmy jeszcze w Anglii, moja obecna żona regularnie wracała do swojego domu w Kamionkach (w powiecie giżyckim), zabierając mnie ze sobą i dając mi przedsmak tego, jak może wyglądać życie w jej kraju. Decyzja była więc łatwa do podjęcia. Wcześniej niewiele wiedziałem o Polsce, ale po częstych wyjazdach na Mazury zdecydowałam, że to dobre miejsce na nowy dom. Od tamtego czasu odwiedziłem wiele innych części kraju i mogę powiedzieć: Mazury to najciekawszy region, jaki znam.

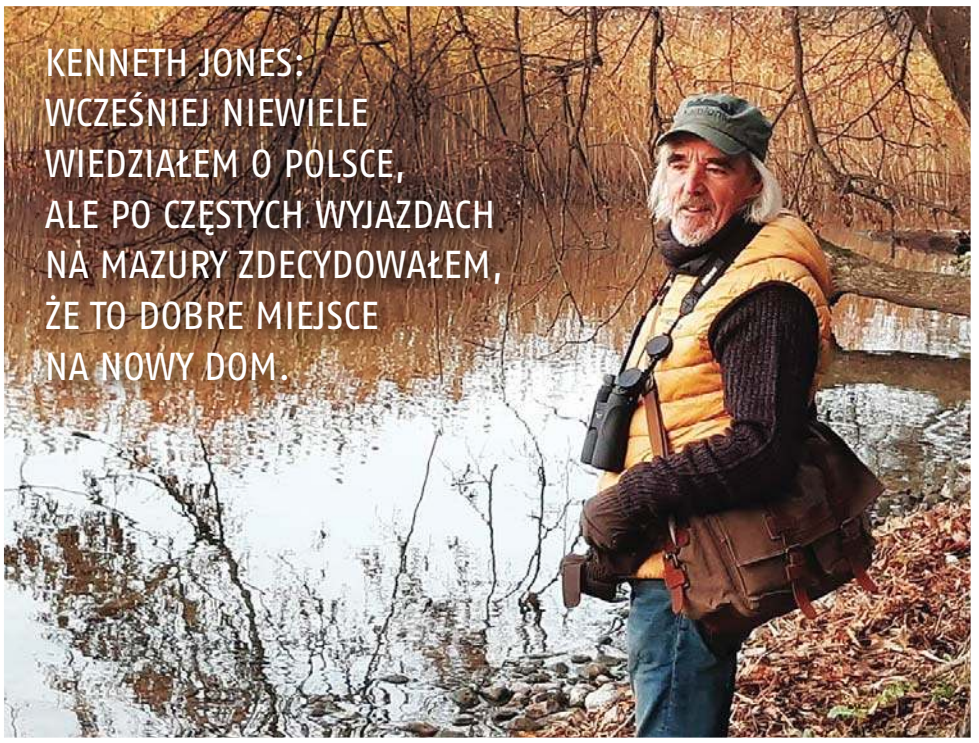

Fot. Arch. Kenneth'a Jones'a

– Jaka była reakcja rodziny oraz przyjaciół, gdy dowiedzieli się, że przeprowadza się pan do Polski?

— Rodzina była przyzwyczajona do moich wyjazdów do Polski i słyszała, jak z uznaniem opowiadam o Mazurach, więc nie byli zdziwieni, gdy powiedziałem im o swoich planach.

W PRZYPADKU ZNAJOMYCH REAKCJA BYŁA ZUPEŁNIE INNA. ZWYKLE ZACZYNAŁO SIĘ OD PYTANIA: „GDZIE?!". KIEDY MÓWIŁEM, ŻE DO POLSKI NA MAZURY NAJPIERW NA KILKA SEKUND ZAPADAŁA CISZA, A POTEM „OOOOH".

Wydaje się, że Brytyjczycy zawsze kierują się w stronę słońca. Podobnie jak jedna z moich córek, która obecnie mieszka w Hiszpanii. Gdyby tylko wiedziała, jak piękne może być lato na Mazurach! Żałuję tylko tego, że powiedziałem rodzinie, że teraz będę mógł cieszyć się białymi świętami Bożego Narodzenia, które jeszcze się nie wydarzyły w ciągu dwóch lat, które tu spędziłem.

– Sting, znany wokalista, w jednym ze swoich utworów „Englishman in New York", poruszył temat wyobcowania, które odczuwamy, mieszkając poza granicami swojego kraju. Czuje się pan na Mazurach obco?

— To nieuniknione, że na Mazurach zawsze będę obcokrajowcem, ale staram się przystosować i zachowywać jak miejscowy. Jem polskie jedzenie, piję polskie piwo i noszę te charakterystyczne wojskowe, „kamuflażowe" spodnie. Niestety, wszystko wychodzi na jaw, gdy zaczynam mówić. Pomimo najlepszych starań, aby opanować język polski, moje umiejętności są mniejsze niż przedszkolaka.

– Gdyby mógł pan przenieść jedną cechę Wielkiej Brytanii na Mazury, to co by to było? I co z Mazur w pana rodzinne strony?

— Jedną z rzeczy, którą naprawdę polecam Polakom jest angielski pub. Można go znaleźć w większości brytyjskich wsi, a nawet wiele kilometrów od jakiegokolwiek miejsca zamieszkania. Devon ma kilka świetnych pubów na wrzosowiskach. Czuć w nich niepowtarzalną atmosferę, a przy odrobinie szczęścia możesz nawet dostać posiłek. Co z Mazur mogłaby wziąć Anglia? Wiele naszych terenów można by udoskonalić, wzbogacając je o części mazurskiego krajobrazu.

– Gdy myślę o kuchni angielskiej, pierwsze skojarzenie, które mam, to angielskie śniadanie: fasola w sosie pomidorowym, plasterek bekonu, jajecznica i grzyby. Jakie są pana skojarzenia z polską kuchnią?

— Jestem mięsożercą i polska kuchnia bardzo mi smakuje.

MOJE ULUBIONE POTRAWY TO PIEROGI, KIEŁBASA, PLACKI ZIEMNIACZANE I BIGOS. MIESZKAM NAD JEZIORAMI, NATURALNE WIĘC JEST, ŻE DUŻĄ CZĘŚĆ MOJEGO MENU STANOWIĄ RYBY. GDY TYLKO MAM OKAZJĘ, JESTEM W STANIE ZJEŚĆ CAŁY TALERZ STYNKI.

Muszę powiedzieć, że polska kiełbasa, zwłaszcza domowa, jest lepsza od angielskiej. Na pewno zawiera więcej mięsa niż nasza.

– Czym zajmuje się pan w Kamionkach?

— Lubię przeczesywać okolicę w poszukiwaniu dzikiej przyrody i fotografować, a Mazury wydają mi się do tego idealnym miejscem. Krótki spacer z mojego domu przez las na północ lub południe prowadzi do jezio-

eprasa.pl 3b4ac8ada4

ra. Moją uwagę przykuwa wszystko, od łosi po małe owady, ale głównie interesuję się ptakami. Jednak w tej chwili z powodu założenia ogrodu warzywnego ograniczyłem liczbę spacerów, na które chodzę.

MAM JEDNAK DOBRY KARMNIK, WIĘC PTAKI PRZYLATUJĄ DO MNIE. NA NOC WŁĄCZAM KAMERY I ZAWSZE FASCYNUJE MNIE TO, CO ONE NAGRYWAJĄ. SPODZIEWAŁEM SIĘ LISA, BORSUKA I JELENIA, ALE ZOBACZYŁEM TEŻ JELENIE, JEŻE, KUNY ORAZ LICZNE KOTY I PSY.

Przykładowo, nie wiedziałem, że borsuki lubią truskawki, a po obejrzeniu nagrań mam już tego świadomość. I mam zdjęcie lisa — jak wraca do swojej nory z kurczakiem w pysku.

— Jak się pan czuje w Kamionkach?

— W Kamionkach nigdy nie czuję się niewidzialny. Gdy spaceruję po wiosce, ludzie — mijając mnie — nieustannie życzą mi miłego dnia. Pewnego razu zaproszono mnie do domu na kawę, po której podano mi jeszcze piwo i nawet poczęstowano ciepłym posiłkiem. Mazury, dziękuję wam za to!

PAWEŁ ANDRUSZKIEWICZ

* Dziękuję Waldemarowi Bargielowi, nauczycielowi języka angielskiego i tłumaczowi, za profesjonalny przekład wywiadu na język polski.

Od autora

Kennetha Jonesa poznałem przypadkowo w Kamionkach. Zainteresował mnie Anglik, który przemierza mazurską wieś z obiektywem w poszukiwaniu zdjęć. Jeszcze bardziej zafascynowało mnie to, że przeprowadził się z drugiego końca Europy na Mazury i tu odnalazł swoje miejsce na Ziemi, podczas gdy tendencja migracji wśród mieszkańców powiatu giżyckiego, a szczególnie młodych ludzi, jest zupełnie odwrotna. Kena postrzegam jako lustrzane odbicie mieszkańców Mazur, dzięki któremu możemy dowiedzieć się, co powoduje, że Mazury mogą być magnesem dla osób, które chcą osiedlić się tu na stałe.

Mazurski świat w obiektywie Kennetha Jonesa

Fot. Arch. Kenneth'a Jones'a

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Okna i drzwi w obiektywie Optycznych

FOTOGRAFIA || Temat może banalny, ale w niecodziennej sytuacji rzeczy banalne nabierają innego znaczenia. Kiedy wirus uwięził nas w domach, to okna, obok ekranów komputerowych, stały się łącznikami ze światem zewnętrznym, a drzwi symbolem zamknięcia i tęsknoty za powrotem do swobód sprzed pandemii – mówią autorzy wystawy.

Giżycka Grupa Fotograficzna „Optyczni" ma w swoim dorobku osiem wystaw zorganizowanych w kawiarniach, porcie Ekomarina, na terenie Twierdzy Boyen. W ubiegłym roku „Optyczni" planowali wystawę fotograficzną, której tematem miały być okna i drzwi. Niestety, pandemia pokrzyżowała plany. Postanowili więc przenieść wystawę w przestrzeń wirtualną.

— Utworzyliśmy galerię, prezentując nasze fotografie na profilu społecznościowym naszej grupy – mówi Beata Wanago z Giżyckiej Grupy Fotograficznej „Optyczni". — Temat wystawy zyskał na aktualności i zasłużył, aby, oprócz funkcjonalności naszych prozaicznych okien i drzwi, pokazać na zdjęciach także ich urodę.

Jesteśmy amatorami, ale cały czas się uczymy. Jeździliśmy w plenery, szukając ciekawych miejsc lub znajdowaliśmy je przypadkiem. Tak też było z fotografiami na wystawę „Okna i drzwi". Myślę, że fotograf dostrzega ciekawy detal architektoniczny czy oryginalny listek na roślince lub jakiś maleńki owad dużo częściej niż inni ludzie i potem chce to pokazać.

Giżycka grupa powstała w 2014 roku, a jej członkami są osoby w różnym wieku, które mają wspólną pasję – fotografowanie.

MARCIN HARASYMENKO, PREZES I WSPÓŁZAŁOŻYCIEL GIŻYCKIEJ GRUPY FOTOGRAFICZNEJ „OPTYCZNI":

Fot. Marcin Harasymenko

Każdy z nas pasjonuje się fotografią i każdy inną. Fotografuję głównie krajobraz oraz motoryzację. Każdy z nas ma inne zainteresowania, ale często wspólnie jedziemy w ciekawe miejsca, te dalekie i te najpiękniejsze w naszej okolicy.

Moje zdjęcie okna powstało podczas zimowego spaceru po twierdzy Boyen w Giżycku. Pomimo rewitalizacji wielu obiektów znajdujących się na terenie fortyfikacji, zachowały się jeszcze stare i zniszczone budynki. Zainteresowało mnie to okno. Zawsze podczas swoich wypraw fotograficznych poszukuję ciekawych fragmentów architektury.

MARIA ELŻBIETA GRECKA:

Fot. Maria Elżbieta Grecka

Fotografuję od kilkunastu lat, utrwalam to, co budzi w danej chwili moje zainteresowanie, przeważnie przyrodę, architekturę, czasem ludzi i wydarzenia. Mam na koncie udział w kilku wystawach fotograficznych w kraju i za granicą (Niemcy i Rosja). Fotografowanie sprawia mi radość, wypełnia czas na emeryturze, zmusza do aktywności.

Fotografia przedstawiająca okno chaty w skansenie w Olsztynku powstała w czasie jednego z wyjazdowych plenerów grupy „Optyczni".

MARIUSZ KULIŚ:

Fot. Mariusz Kuliś

Zdjęcie powstało w czasie wizyty w odrestaurowanym budynku Twierdzy Boyen w Giżycku. Zainspirowany tą dekoracją, ciekawą aranżacją wnętrza Warsztatu Zbrojmistrza, gdzie odbywają się liczne wystawy, postanowiłem zrobić to interesujące zdjęcie.

ANITA BORKOWSKA:

Fot. Anita Borkowska

Zdjęcie mojego autorstwa wykonane jest w żeńskim klasztorze staroobrzędowców w Wojnowie. Wyjazd do Wojnowa był jednym z punktów warsztatów fotograficznych. Pojechaliśmy tam w trójkę. Chcieliśmy zobaczyć trwający Wojnowski Festiwal Fotografii, a także zwiedzić prawosławną cerkiew pw. Zaśnięcia Bogurodzicy i spotkać się z siostrami tam mieszkającymi.

Dla mnie było to wręcz duchowe przeżycie. Po obejrzeniu mnóstwa fotografii porozwieszanych na wojnowskich płotach, doszliśmy do żeńskiego klasztoru. Piękne zadbane miejsce.

Niestety, zabrakło sióstr i tych wszystkich osób, które kiedyś tam mieszkały i tworzyły to miejsce. Okno, które sfotografowałam, jest takim spojrzeniem w przeszłość, na to co minęło, a z drugiej strony jest też taką nicią łączącą z teraźniejszością. To samo okno, tylko już inne osoby spoglądają na piękną przyrodę za oknem i tworzą tam przyszłość. To miejsce przypomina, że tak naprawdę na świecie nie ma nic trwałego. Wszystko się zmienia, czy tego chcemy czy nie, tylko kadr fotografii zostaje taki sam.

eprasa.pl 3b4ac8ada4

BEATA WANAGO:

Fot. Beata Wanago

Moje okno na fotografii zostało zrobione w dalekich Chinach. Kilka lat temu pojechaliśmy z mężem na wycieczkę do Chin, gdzie mogliśmy obejrzeć bardzo ciekawe budowle Zakazanego Miasta, pałacu letniego, innych świątyń, klasztoru Shaolin, ale urzekło mnie to ażurowe okienko, przez które widać rosnący bambus. RENATA SZCZEPANIK

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką.
Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

Mazurskie Tropy

ZAWODY NA ORIENTACJĘ MAZURSKIE TROPY ODBĘDĄ SIĘ 12 CZERWCA W STAWIGUDZIE NIEDALEKO OLSZTYNA (NA WARMII). MAZURSKIE TROPY NA STAŁE WPISAŁY SIĘ JUŻ W KALENDARZ SPORTOWYCH IMPREZ NA WARMII I MAZURACH, BO ODBYWAJĄ SIĘ OD 8 LAT.

Jeździsz na rowerze lub biegasz dłuższe dystanse? Lubisz rywalizację połączoną z presją czasu? Fascynuje cię przygoda i nieznane tereny? Jeśli tak, organizatorzy zapraszają do udziału w zawodach na orientację Mazurskie Tropy, już 12 czerwca, w Stawigudzie niedaleko Olsztyna.

Mazurskie Tropy na stałe wpisały się już w kalendarz sportowych imprez na Warmii i Mazurach, bo odbywają się od 8 lat. Są to zawody pieszo-rowerowe, w ramach których uczestnicy muszą dotrzeć z pomocą mapy do punktów ukrytych w terenie. Kolejność zdobywania punktów oraz trasę pomiędzy nimi zawodnik wybiera samodzielnie. Jedni wolą dotrzeć do punktu bardziej oczywistą , ale dłuższą drogą, inni wolą nawigować krócej, ale trudniej np. małymi ścieżkami przez las, przez rzekę lub bagniste tereny.

Rajdy na orientację są dużo ciekawsze niż tradycyjne wyścigi z wytyczoną trasą. Jak mówią uczestnicy, liczy się nie tylko szybkość i kondycja, ale także dodatkowy element związany z nawigacją. — Ważna jest baczna obserwacja otoczenia, spostrzegawczość, tak aby poruszać się zgodnie z wytyczoną przez siebie trasą. Często odszukanie punktów kontrolnych nie jest proste, ponieważ ustawione są w nieoczywistych miejscach np. w ruinach bunkra, na brzegu bagna, na startym cmentarzu, czy w zakamarku polany — mówi Kasia, uczestniczka wszystkich dotychczasowych edycji Mazurskich Tropów.

To, co cenią uczestnicy, to także kontakt z przyrodą — w terenie spędza się od 3 do 13 godzin — w zależności od trasy oraz sprawności uczestnika. Do wyboru są trasy piesze – na 25 km i 50 km oraz rowerowe – na 50 km i 130 km. Podane dystanse wcale nie oznaczają, że tyle kilometrów pokona każdy zawodnik. Można np. zdobyć mniej punktów (do klasyfikacji wystarczy tylko jeden punkt), a tym samym pokonać mniejszą odległość.

— Przyroda na Mazurach jest niesamowita. Nie raz zdarzało mi się spotkać w terenie sarny, dziki czy nawet łosie. Do tego zawody są długodystansowe i w praktyce cały dzień spędza się na łonie natury. Po takim wysiłku i dawce endorfin, obiad na mecie smakuje wybornie – mówi Łukasz, również stały bywalec Mazurskich Tropów.

Fot. organizator

Mazurskie Tropy to zawody pieszo-rowerowe w otoczeniu pięknych krajobrazów

Rajdy na orientację to także świetna okazja do poznania nowych osób. Można startować w parach lub większych grupach. — Startuję sama, ale na każdym rajdzie poznaję kogoś nowego – mówi Kasia, która wybiera zawsze trasę rowerową 130 km. – Zazwyczaj na trasie spotyka się kogoś, kto obrał podobny „przelot" między punktami, czasem jedziemy razem jakiś odcinek. Na mecie potem spotyka się inne osoby zapoznane w terenie, a wtedy opowieściom o przygodach, popełnionych błędach, porównywaniu tras nie ma końca.

Jeśli chcecie dowiedzieć się więcej o rajdach na orientację, zapraszamy na stronę www.mazurskietropy.pl. Zapisy trwają!

Sponsorzy rajdu: Komodo, GOG Eyewear, OneDayMore. ŹRÓDŁO: ORGANIZATOR

REKLAMA

SZUKAJ NAS na facebooku
GazetaOlsztynska/
220obxx-a-K

BTM biznes starter
PROWADZISZ FIRMĘ LUB MASZ POMYSŁ NA START-UP?
wejdź na:
www.btmstarter.pl
I OTRZYMAJ BEZPŁATNE WSPARCIE

CO ZYSKUJESZ?
- pełen dostęp do pakietu inkubacyjnego przez okres do 1,5 roku
- wsparcie m.in. przy budowie modelu biznesowego, określeniu strategii rynkowej, sprzedażowej, tworzeniu identyfikacji wizualnej czy prowadzeniu działań marketingowych
- przestrzeń biurową i/lub usługę wirtualnego biura w Olsztynie
- obsługę księgową, kadrową, prawną i ICT
- dostęp do sieci kontaktów m.in. kancelarii prawnych, patentowych, ekspertów wyceny IP, uczelni, naukowców i funduszy inwestycyjnych różnych specjalizacji

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
Zdrowe życie, czysty zysk
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego
43121otbr-a-M

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Z kultem wardęgowskim związani od lat

HISTORIA || Małe sanktuarium maryjne w Wardęgowie koło Biskupca Pomorskiego ma wielką moc przyciągania wiernych. Ludzie z różnych stron ciągną do sanktuarium i na doroczny odpust.

Odpust ku czci Matki Bożej Wardęgowskiej odbywa się w pierwszy poniedziałek i wtorek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego (pod koniec maja). Do niewielkiego Wardęgowa przybywa niekiedy nawet kilka tysięcy pielgrzymów. Niektórzy mówią o fenomenie tego miejsca i rodzinnie od dziesiątek lat są zżyci z sanktuarium.

— Mieszkam zaledwie kilka kilometrów od kaplicy w Wardęgowie, a z kultem maryjnym tego miejsca związani jesteśmy z dziada pradziada — wspomina Wojciech Perlik z Mierzyna. — Kiedyś na odpust wyciągało się paradną bryczkę, bo było to wielkie święto. Wiem z opowiadań, że cały wielki plac przed kościółkiem zastawiony był powozami. Teraz czasy się zmieniły i do Wardęgowa idziemy pielgrzymkową grupą pieszo. Atmosfera odpustu w małym sanktuarium jest niepowtarzalna.

Co przyciąga wiernych do wardęgowskiego sanktuarium, którego historia sięga 1719 roku? Pielgrzymi mówią, że jest to wizerunek wardęgowski, który emanuje dziwną mocą. Wierni w pochodzie ofiarnym przechodzą za ołtarzyk i kładą ręce na kulistej podstawie u stóp Matki Bożej, przekazując w milczeniu swoje prośby.

Historia wardęgowskiego kultu owiana jest legendami. Jedna z nich mówi, że na łące, obok studni, chłopcu pasącemu bydło pokazała się Matka Boska. Znalazł też on niedaleko tego miejsca malowany na blasze obraz z wizerunkiem Matki Bożej. Na miejscu objawień w krótkim czasie powstała kaplica. Wieść o widzeniach rozeszła się szybko i zaczęły przybywać rzesze pielgrzymów. Wtedy ówczesny biskup chełmiński powołał specjalną komisję do zbadania autentyczności objawień. Komisji przewodniczył dziekan nowomiejski ks. Jan Ewertowski. Nie potwierdzono jednak autentyczności objawień i nakazano zamknąć kaplicę. Okoliczna ludność nadal przybywała w to miejsce.

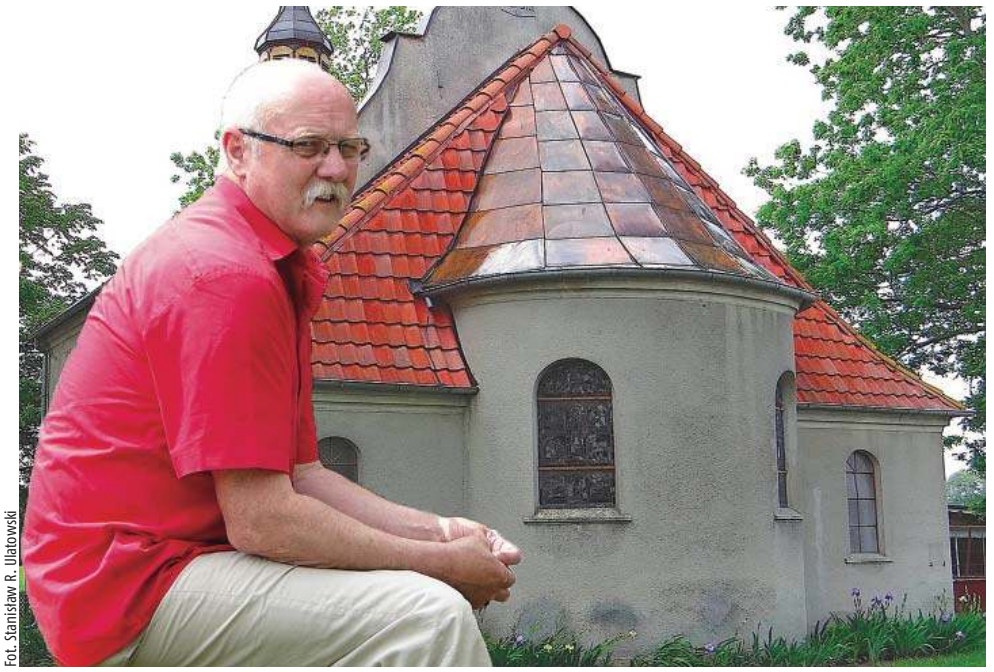

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Wojciech Perlik z Mierzyna jest rodzinnie od lat związany z sanktuarium w Wardęgowie

Pierwsza kaplica w Wardęgowie

Początkowo kaplica była drewniana i została pobudowana najprawdopodobniej przez właścicieli wsi rodzinę Sampławskich. W latach 60. XIX wieku proboszcz z Ostrowitego ks. Rakowski przebudował ją. Wnętrze było niewielkie, mogło pomieścić zaledwie 30 osób. Centralnym punktem ołtarza była drewniana figura Matki Bożej z Dzieciątkiem z prawej strony i berłem w lewej ręce. Stoi na kuli ziemskiej depcząc węża. Nie jest znany autor figury i jej pochodzenie.

Kaplica przetrwała do początku listopada 1939 roku, kiedy spalili ją hitlerowcy. Dzięki ofiarności miejscowej ludności udało się uratować figurę Matki Boskiej, przenosząc ją do kościoła w Ostrowitem. Po okupacji kaplicę odbudowano i nadano jej tytuł Niepokalanego Serca Maryi Panny. Figura powróciła na swoje dawne miejsce. Kult i tradycje odpustowe przetrwały do dziś.

Wierni udający się na odpust wardęgowski zawierzają się Matce Bożej i ufają w moc źródła wypływającego nieopodal kaplicy.

— Jedna z legend mówi, że przed wiekami pewien właściciel majątku w okolicy miał gości, którzy przyjechali na jego posiadłości, by polować. Zażartował sobie i przyjechał do źródełka ze ślepym koniem i z ironią na twarzy przemył mu oczy. Okazało się, że zwierzę odzyskało wzrok, natomiast jego właściciel go stracił — opowiada Wojciech Perlik.

Obecnie w Wardęgowie przygotowują się do przyjęcia pielgrzymów, bo odpust rozpocznie się w poniedziałek 24 maja i potrwa do końca dnia następnego. Jednak dzień wcześniej, w niedzielę, odbędzie się IX Zlot Motocyklowy w sanktuarium zorganizowany przez miejscowego proboszcza ks. Michała Napierałę, który jest od lat wielkim fanem motocykli.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

Stara pocztówka z wizerunkiem madonny z Wardęgowa

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Szukamy Małej Księżniczki i Małego Księcia

AKCJA || Nasz plebiscyt „Mała Księżniczka, Mały Książę" to dobra okazja do wspólnej zabawy dla całej rodziny. Czy może być lepsza pamiątka z dzieciństwa niż zdjęcie w Gazecie? My taką pamiątkę zapewniamy. Wystarczy przysłać do nas zdjęcia dzieci.

Nasza akcja „Mała Księżniczka, Mały Książę" to wspaniała zabawa dla całej rodziny. To nie tylko okazja do pochwalenia się swoimi maluchami, ale przede wszystkim pamiątka na lata. Wszystkich naszych czytelników zachęcamy do udziału w konkursie, w którym o zwycięstwo walczą państwa dzieci czy wnuki. Zwycięski maluch nie tylko zdobędzie tytuł Małej Księżniczki lub Małego Księcia, ale również trafi na pierwszą stronę „Gazety Olsztyńskiej". Wystarczy wysłać do nas zdjęcie na adres: wydawca@gazetaolsztynska.pl .

ZABAWA POTRWA DO 23 MAJA. MAŁYCH KSIĄŻĄT I MAŁE KSIĘŻNICZKI PRZY WYSTARCZAJĄCEJ LICZBIE ZGŁOSZEŃ (MINIMUM TRZECH KANDYDATÓW) WYBIERZEMY W KAŻDYM POWIECIE.

Zwycięzcy powiatowi trafią na okładkę jednego z naszych tygodników lokalnych, w przypadku Olsztyna i powiatu olsztyńskiego będzie to „Nasz Olsztyniak". Dodatkowo przyznane zostaną tytuły Małej Księżniczki i Małego Księcia „Gazety Olsztyńskiej"/„Dziennika Elbląskiego". Otrzymają je dziewczynka i chłopiec, którzy uzyskają największą liczbę głosów ze wszystkich powiatów.

NA ZGŁOSZENIA CZEKAMY DO 20 MAJA DO GODZ. 10.

Wielkość zdjęcia nie może przekraczać 5 MB, a na jednym zdjęciu może być tylko jedno dziecko. W plebiscycie mogą brać udział dzieci urodzone 17 kwietnia 2011 roku i później, zgłoszone do udziału w plebiscycie przez ich rodziców lub opiekunów prawnych oraz zamieszkałe w województwie warmińsko-mazurskim. RED.

MAŁA KSIĘŻNICZKA (Olsztyn i powiat olsztyński)

Amelia Dudek, 20 miesięcy, Olsztyn
sms o treści go.mka.3

Olivia Ustianowska, 19 miesięcy, Olsztyn
sms o treści go.mka.6

Emilia Góralska 3-latka, Gietrzwałd
sms o treści go.mka.1

Julia Gejda-Gil, 10 miesięcy, Olsztyn
sms o treści go.mka.7

Julia Pusz, rok i jeden miesiąc, Jaroty, gmina Stawiguda
sms o treści go.mka.5

Pola Frącz, 3 miesiące, Wyrandy, gimna Purda
sms o treści go.mka.2

Lena Florczak, 8 miesięcy, Olsztyn
sms o treści go.mka.8

Zuzanna Klimowicz, 5 miesięcy, Olsztyn
sms o treści go.mka.4

Maja Szymańska, 14 miesięcy Olsztyn
sms o treści go.mka.9

Hania Wawrowska, 3-latka, Olsztyn
sms o treści: go.mka.10

Maria Urbanowicz, 20 miesięcy, Klebark Mały, gmina Purda
sms o treści:go.mka.11

Jagna Kurpiewska, 2 lata i 8 miesięcy, Olsztyn
sms o treści: go.mka.12

REKLAMA

PARTNER PLEBISCYTU – SPONSOR NAGRÓD

Olimp Hurtownia

zaprasza na zakupy!

OFERUJEMY
ODZIEŻ DAMSKĄ, MĘSKĄ
I DZIECIĘCĄ ORAZ ZABAWKI

ul. Jarocka 59A, Olsztyn
ul. Wyszyńskiego 15, Olsztyn

Czynne pon.-pt. w godz. 9.30-18.00, w sob. 9.00-15.00.

15521otbs-D-G

MAŁY KSIĄŻĘ (Olsztyn i powiat olsztyński)

Dominik Mazewski, 10 miesięcy, Bartąg, gmina Stawiguda
sms o treści go.mke.1

Antoni Urbanowicz 8 lat, Klebark Mały, gmina Purda
sms o treści go.mke.2

Bartłomiej Osiński, 4 miesiące, Biskupiec, powiat olsztyńsk
sms o treści go.mke.3

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Pokrzywa parzy, ale i leczy!

ROŚLINY NA ZDROWIE || Fakt: pokrzywa zasadniczo nie zachęca do wstępowania z nią w bliższe kontakty. Parzy po prostu i powoduje nieprzyjemne mrowienie, a potem burchle na skórze. Ale ręczę – zyskuje przy bliższym poznaniu.

Pokrzywa zwyczajna (Urtica dioica) znana jest w medycynie ludowej od wieków. Już dawno doceniono jej właściwości antybakteryjne — bo to, podobnie jak czosnek, naturalny antybiotyk. Ale także wartości odżywcze: ma wiele cennych witamin, mikroelementów i soli mineralnych, pomocnych choćby przy leczeniu kamicy nerkowej i artretyzmu. Dziś stosuje się ją głównie w postaci herbaty lub naparu w celach leczniczych i kosmetycznych. Mało kto jednak wie, że herbatka z pokrzywy może zastąpić czarną herbatę czy kawę, a ponieważ nie ma właściwości pobudzających — można ją wypić nawet tuż przed snem.

A NIBY TAKI ODPYCHAJĄCY CHWAST

Do celów leczniczych wykorzystuje się przede wszystkim zbierane przed kwitnieniem liście oraz korzenie, które trzeba wykopać jesienią lub wczesną wiosną. Zimą dobrym rozwiązaniem jest herbatka, którą parzymy do picia z pokrzywy suszonej, zalewając liście wrzątkiem i czekając, by przez jakiś kwadrans napar nabrał zdrowotnych mocy. Napar pomaga walczyć ze stresem, a w połączeniu z innymi ziołami łagodzi objawy... pokrzywki...! A sok uzyskiwany ze świeżych pędów pokrzywy znawcy zalecają do codziennego picia na wzmocnienie przy wiosennym przesileniu — tę kurację warto stosować także latem i w ogóle cały czas.

WŁAŚCIWOŚCI LECZNICZE

Pokrzywa ma właściwości niezliczone — a wszystkie drogocenne. Jako się już rzekło: wzmacnia organizm, łagodzi ból i redukuje w nim stany zapalne, pomaga w chorobach reumatycznych. Ale ma też właściwości moczopędne — pita regularnie w postaci herbaty zwiększa ilość wydalanego mocznika z organizmu i dlatego poleca się ją osobom cierpiącym na kamicę nerkową, dnę moczanową (artretyzm) oraz borykającym się z zatrzymaniem wody w organizmie. Do tego zmniejsza alergię, obniża poziom cholesterolu, chlorku sodu i ciśnienie krwi, rozszerza naczynia krwionośne. Poza tym pozytywnie wpływa na proces leczenia ran.

Fot. pixabay.com

Do celów leczniczych wykorzystuje się przede wszystkim zbierane przed kwitnieniem liście oraz korzenie, które trzeba wykopać jesienią lub wczesną wiosną

Pokrzywa pozytywnie działa też na nasze włosy, bo hamuje ich wypadanie, i na paznokcie: ma wysoką zawartość witamin B1, C, E, i K, a także fosforu, manganu, krzemu czy wapnia — niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania organizmu. To m.in. dlatego herbatę z pokrzywy zaleca się na problemy skórne, zwłaszcza trądzik o podłożu bakteryjnym. Oczyszczając skórę — usunie wszystkie toksyny z organizmu, także te z wątroby, trzustki czy żołądka. Pokrzywę można parzyć tak-

REKLAMA

dr n. med. Sławomir Piotrowski
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE I ZABIEGI OPERACYJNE DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196
152320otbr-A -C

Prywatny Gabinet Laryngologiczny
dr n. med. Bogdan Kibilda
LARYNGOLOG
videoskopia krtani, uszu i nosa
Olsztyn, ul. Kopernika 30, p. 1 (I piętro)
Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.30
Rejestracja telefoniczna: w godz. 9-14 tylko pod nr. 505-518-043
w godz. 19.00-19.30 501-518-111
rejestracja przez internet
www.laryngolog.olsztyn.pl
154720otbr-a-M

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne
155620otbr-a-M

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
155420otbr-A-G

SOBOTA
ZDROWO i AKTYWNIE

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
155820otbr-A-G

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
153120otbr-A-C

Bogdan Krasucki
Ginekolog — USG
sonda br zuszna i pochwowa
Nowy adres: Olsztyn
ul. Kazimierza Jagiellończyka 10/4L
pn., pt. 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15
(8.00-16.00)
tel. kom. 604-077-239
155120otbr-a-M

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
155520otbr-a-M

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorosłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77
151320otbr-A-G

Moda Optyk
rok założenia 1966
Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ
NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca
154820otbr-a-M

SPECJALISTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY
Lek. med. Grażyna Soćko-Wojciechowska
Olsztyn, ul. Kopernika 44
(89) 527 42 49
608 424 232
wtorki i czwartki 15.00-18.00
kom. 605-682-131
155220otbr-a-M

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

152120otbr-A-C

eprasa.pl 3b4ac8ada4

że na problemy z układem trawiennym, przy biegunkach oraz nieżycie jelit czy żołądka. Z kolei ostudzoną herbatę z pokrzywy można stosować jako płukankę do ust w celu odkażenia jamy ustnej.

Do herbaty z pokrzywy, której smak nie każdemu może przypaść do gustu, można dodać sok owocowy albo same owoce. A teraz konkrety.

NA DOLEGLIWOŚCI TRAWIENNE

Napary i świeże listki młodej pokrzywy regularnie dodawane do sałatek ułatwiają przemianę materii i wzmagają apetyt. Zawarte w nich związki oczyszczają układ trawienny, odprowadzają złogi żółciowe i korzystnie wpływają na pracę trzustki, wątroby i żołądka. Pokrzywę stosuje się w chorobach wątroby i przewodu pokarmowego, nieżytach żołądka i jelit, a także przy biegunkach. Choć na dziś to tylko teoria — regularne picie pokrzywowej herbatki podobno jest w stanie powstrzymać rozrost komórek nowotworowych.

NA BÓL KRĘGOSŁUPA

Często w chorobach narządu ruchu dochodzi do odkładania się złogów moczowych w tkankach okołostawowych oraz wzrostu poziomu kwasu moczowego we krwi. Dzięki swoim właściwościom saluretycznym pokrzywa pomaga wydalać je z organizmu. Choć w medycynie ludowej wiadomo to od lat — niedawno przeciwbólowe właściwości pokrzywy udowodnili naukowcy brytyjscy z University of Plymouth. Przebadawszy grupę 18 osób, u których zdiagnozowano stany zapalne stawów i kości, a także bóle dysku oraz bóle wywołane urazami mechanicznymi — naciągnięciem i zapaleniem ścięgien, czy tzw. „łokciem tenisisty" — stwierdzili, że pokrzywa działa przeciwbólowo, nie powodując przy tym jakichkolwiek zauważalnych skutków ubocznych.

NA ANEMIĘ

W działaniu krwiotwórczym pokrzywa próbuje dorównać preparatom żelaza. Wpływa korzystnie na produkcję czerwonych krwinek, co przydaje się w leczeniu anemii i przy osłabieniu. Jako jeden z nielicznych surowców zielarskich pokrzywa obniża poziom cukru we krwi i w niewielkim stopniu także ciśnienie tętnicze.

NA ALERGIE

Pokrzywę stosuje się w chorobach alergicznych ze względu na zawartość związków czynnych, m.in. pochodnych tyrozyny, wykazujących działanie przeciwhistaminowe. Czasem jednak sama pokrzywa potrafi wywołać alergię — zatem osoby cierpiące na jakąś alergię powinny z pokrzywą zaprzyjaźniać się ostrożnie.

NA PRZEROST PROSTATY

Może mało kto wie, ale sama Komisja Europejska zaleca stosować korzeń pokrzywy w leczeniu pierwszego i drugiego stadium przerostu gruczołu krokowego (BPH) i na zaburzenia oddawania moczu towarzyszące BPH.

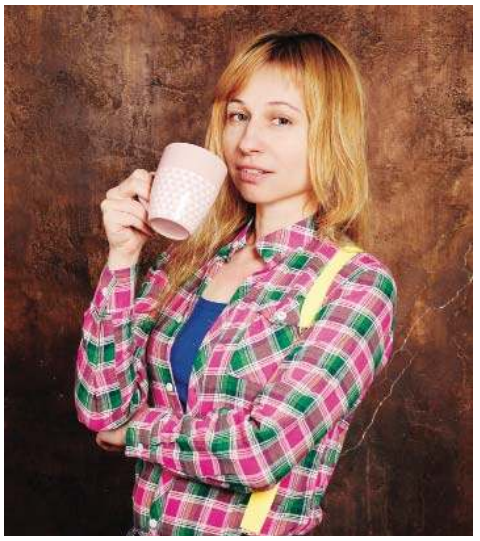

Napar do picia parzymy z pokrzywy suszonej

W łagodzeniu objawów BPH pomagają prawdopodobnie zawarte w korzeniu hydrofilowe części pokrzywy: lektyny i polisacharydy odpowiedzialne za hamowanie aktywności aromatazy.

NA SCHORZENIA SKÓRNE

Ze względu na właściwości bakteriobójcze w leczeniu schorzeń skórnych, ropni, czyraków, trądziku, guzków, stanów zapalnych pochwy oraz stanów zapalnych mięśni stosuje się przemywanie i okłady z liści pokrzywy. Ekstrakt z pokrzywy jest też doskonałą, odkażającą płukanką do jamy ustnej. Można również masować skórę głowy pokrzywowym naparem. To nie tylko zmniejsza napięcie mięśni i poprawia krążenie, ale jednocześnie działa leczniczo w chorobach skóry głowy, przy łupieżu, łojotoku i przy wypadaniu włosów.

POKRZYWA A CIĄŻA

Zawsze trzeba zapytać o to lekarza. Zwykle uważa się, że kobiety w ciąży mogą pić pokrzywę, ponieważ zawiera dużo minerałów i witamin. Herbata z pokrzywy pita po urodzeniu dziecka wzmaga produkcję mleka w piersiach i pomaga w usuwaniu nadmiaru wody z organizmu.

PRZECIWWSKAZANIA

Z soku z pokrzywy powinny zrezygnować kobiety, które zmagają się z chorobami narządów rodnych, np. raka, mięśniaków, krwawienia. Inne przeciwwskazania to przewlekłe choroby nerek, zabiegi chirurgiczne oraz cukrzyca — pokrzywa obniża poziom cukru we krwi. Soku nie powinny też spożywać osoby, które mają nadmiar żelaza w organizmie, bo pokrzywa dodatkowo podnosi jego poziom.

Ogólnie, w myśl zasady, że co za dużo — to niezdrowo, cztery filiżanki herbaty z pokrzywy dziennie to dawka maksymalna. Większa ilość może choćby wypłukiwać wraz z moczem cenne sole mineralne.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

CIEKAWOSTKI:

Barwnik spożywczy E140 jest pozyskiwany z pokrzyw.

Z włókien pokrzywy można wyrabiać tkaniny.

Pokrzywa jest bardzo płodna: pojedyncza roślina może wytworzyć 100 000 nasion.

REKLAMA

Lecznica Chirurgiczno-Ortopedyczna „ESKULAP"
10-177 Olsztyn, ul. Brzozowa 14
tel. 89 523 91 31, tel./fax 89 523 52 44
Lekarze specjaliści:
Witold Kołtun
Robert Surus
Andrzej Wencław
Danuta Orłowska-Kołtun
Damian Deresiewicz
Krystian Kaźmierczak
Artur Makowski
Poradnie:
• urazowo-ortopedyczna
• preluksacyjna z USG
• zabiegi artroskopowe
Zabiegi operacyjne w ramach „chirurgii jednego dnia"
Rejestracja telefoniczna pn.-czw. 10.00-16.00
Umowa z NFZ
152220otbr-A-C

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
▪ konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
▪ diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
151120otbr-a-M

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
156020otbr-A-G

Lek. med. Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
152820otbr-A -C

CHIRURG NACZYNIOWY
lek. med. Mariusz Błoniecki
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej
Przyjmuje w PONIEDZIAŁKI po godz. 16
Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA"
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16 lub 608 053 505 do 16
154920otbr-a-M

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30
Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl
154620otbr-a-M

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
152520otbr-A -C

Dr n.med. Piotr Malinowski Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Dr n.med. Dariusz Michalik Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Dr n.med. Jacek Nowak Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz Chorób Naczyń
pn.-pt. 16.30-18.30
Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED"
10220otbr-A-G

Olsztyńscy Lekarze Specjaliści
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
155320otbr-a-M

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Bezdech senny? Sprawdź, co ci dolega

Na bezdech senny może cierpieć nawet 2,5 mln Polaków. Nowe technologie pozwalają przeprowadzić diagnostykę we własnym łóżku.

Głośne chrapanie i częste wybudzenia w nocy, a w dzień przewlekłe zmęczenie, bóle głowy i trudności z koncentracją – to klasyczne objawy bezdechu sennego, na który choruje kilkanaście procent populacji, często nawet o tym nie wiedząc. Choć wydaje się niegroźny, to nieleczony może prowadzić do rozwoju poważnych chorób, takich jak nadciśnienie tętnicze, cukrzyca, choroba niedokrwienna serca, a nawet udar mózgu. Szybkie rozpoznanie oraz wdrożenie leczenia są kluczowe dla ich uniknięcia. Problem jednak stanowi długi czas oczekiwania na badanie diagnostyczne. Atrakcyjną alternatywą okazały się nowe technologie i telemedycyna, które pozwalają na wykonanie takiego badania w domu, a konkretniej we własnym łóżku pacjenta, bez konieczności odbycia wizyt w placówce medycznej. Nowoczesne urządzenia ułatwiają również późniejszą terapię pod „zdalnym" okiem lekarza.

– BEZDECH SENNY JEST BARDZO CZĘSTĄ PRZYPADŁOŚCIĄ W NASZEJ POPULACJI. CHARAKTERYZUJE SIĘ PRZERWAMI W ODDYCHANIU W CZASIE SNU.

To wiąże się z całą sekwencją zdarzeń niekorzystnych dla naszego zdrowia, takich jak niedotlenienie, zaburzenia snu jako procesu, a także zaburzenia czynności organów wewnętrznych – przestrzega dr n. med. Paweł Nastałek, specjalista chorób wewnętrznych i chorób płuc, adiunkt Kliniki Pulmonologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie.

Obturacyjny bezdech senny (OBS) jest jednym z najpoważniejszych – i zarazem najczęstszych – zaburzeń związanych ze snem. W Polsce dotyka on od 1,5 mln do nawet 2,5 mln osób. Bezdech senny w nocy jest przyczyną głośnego chrapania, a w dzień powoduje m.in. zmęczenie, rozdrażnienie, problemy z koncentracją czy bóle głowy. Chorzy często budzą się bardziej zmęczeni, niż kiedy kładli się spać. Mogą też odczuwać wzmożoną potliwość w nocy, a po przebudzeniu – suchość w ustach i gardle wynikającą z chrapania i oddychania przez usta.

Częste zatrzymania oddechu podczas snu to efekt zwężenia lub zamknięcia światła dróg oddechowych na poziomie gardła, przez co do płuc nie dopływa powietrze.

– Współwystępowanie obturacyjnego bezdechu sennego i chorób kardiologicznych jest bardzo częste. Osoby z ciężkim, nieleczonym OBS mają wyższe ryzyko nadciśnienia tętniczego, choroby niedokrwiennej serca, niewydolności serca i zaburzeń rytmu serca, takich jak np. migotanie przedsionków, oraz zwiększone ryzyko nagłego zgonu sercowego. Choroby kardiologiczne są też najczęstszym powodem zgonów wśród pacjentów z OBS – mówi Jarosław Masalski, specjalista w dziedzinie kardiologii i chorób wewnętrznych z Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie. I dodaje: — Diagnostyka domowa jest korzystna zarówno dla pacjentów, jak również dla lekarzy i placówek medycznych. Po pierwsze, pozwala zaoszczędzić środki, bo pacjenci nie są hospitalizowani. Po drugie, pozwala szybko rozpoznać chorobę i leczyć jej źródło. Ponadto współpraca z producentami urządzeń diagnostycznych, służących do diagnostyki domowej, pozwala zaoszczędzić czas, ponieważ nie musimy się martwić pracą organizacyjno-logistyczną – mówi Jarosław Masalski.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

KAMPANIA INFORMACYJNA

KAMPANIA INFORMACYJNA

INTERNETOWE KONTO PACJENTA TERAZ TAKŻE W TELEFONIE

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Ministerstwo Zdrowia wraz z Centrum e-Zdrowia uruchomiło aplikację mobilną MojeIKP. Z tradycyjnego Internetowego Konta Pacjenta korzysta już 8,5 mln osób. Warmińsko-Mazurski Oddział Wojewódzki NFZ zaprasza do zapoznania się ze szczegółami.

MojeIKP to aplikacja bezpłatna, którą można pobrać na telefon z systemem operacyjnym Android z Google Play lub iOS z AppStore. Rejestracja na szczepienie przeciw COVID-19, dostęp do elektronicznych recept i skierowań, wykupienie leku w aptece bez konieczności podawania numeru PESEL czy przesyłanie dokumentów bliskim w formie pliku PDF jest już łatwiejsze – teraz każdy może mieć Internetowe Konto Pacjenta w swoim telefonie, pobierając **aplikację mobilną MojeIKP**. Aplikacja MojeIKP będzie sukcesywnie rozbudowywana o nowe funkcje, które pojawią się jeszcze w tym roku.

Z aplikacji MojeIKP może korzystać każdy, kto posiada profil zaufany, e-tożsamość w jednym z wybranych banków lub e-dowód. Aplikację mobilną mogą aktywować także osoby, które do tej pory nie logowały się na swoim Internetowym Koncie Pacjenta.

Dzięki aplikacji MojeIKP można obecnie:

- zarejestrować się online na szczepienie przeciw COVID-19,
- wykupić lek w aptece bez konieczności podawania numeru PESEL – wystarczy podać farmaceucie do zeskanowania kod QR,
- mieć dostęp przez telefon do e-recept i e-skierowań bezpośrednio z otrzymanego powiadomienia PUSH,
- pobrać e-recepty i e-skierowania w formie pliku PDF, który można przesłać bliskim lub pracownikom medycznym e-mailem lub SMS-em,
- sprawdzić dawkowanie przepisanego leku oraz jego ulotkę,
- sprawdzić, kiedy i gdzie odbędzie się wizyta na podstawie zarejestrowanego e-skierowania.

Pełny zakres Internetowego Konta Pacjenta dostępny jest nadal poprzez zalogowanie się na stronie www.pacjent.gov.pl.

Do korzystania z aplikacji MojeIKP wystarczy jedynie kod PIN. Profil zaufany, e-tożsamość czy e-dowód są niezbędne – jednorazowo – przy jej aktywowaniu. Po zainstalowaniu i aktywacji MojeIKP użytkownik nadaje kod PIN, który służy do codziennego logowania się.

Dzięki MojeIKP można łatwo i wygodnie zarejestrować się online na szczepienie przeciw COVID-19, niezależnie od tego, czy mamy w danej chwili dostęp do komputera. Nie potrzeba również dodatkowego logowania się. Wystarczy wejść do aplikacji i sprawdzić, czy mamy już wystawione e-skierowanie na szczepienie, wybrać termin i miejsce wykonania szczepienia.

621otbr-s-M

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Krzyżówka klasyczna z hasłem

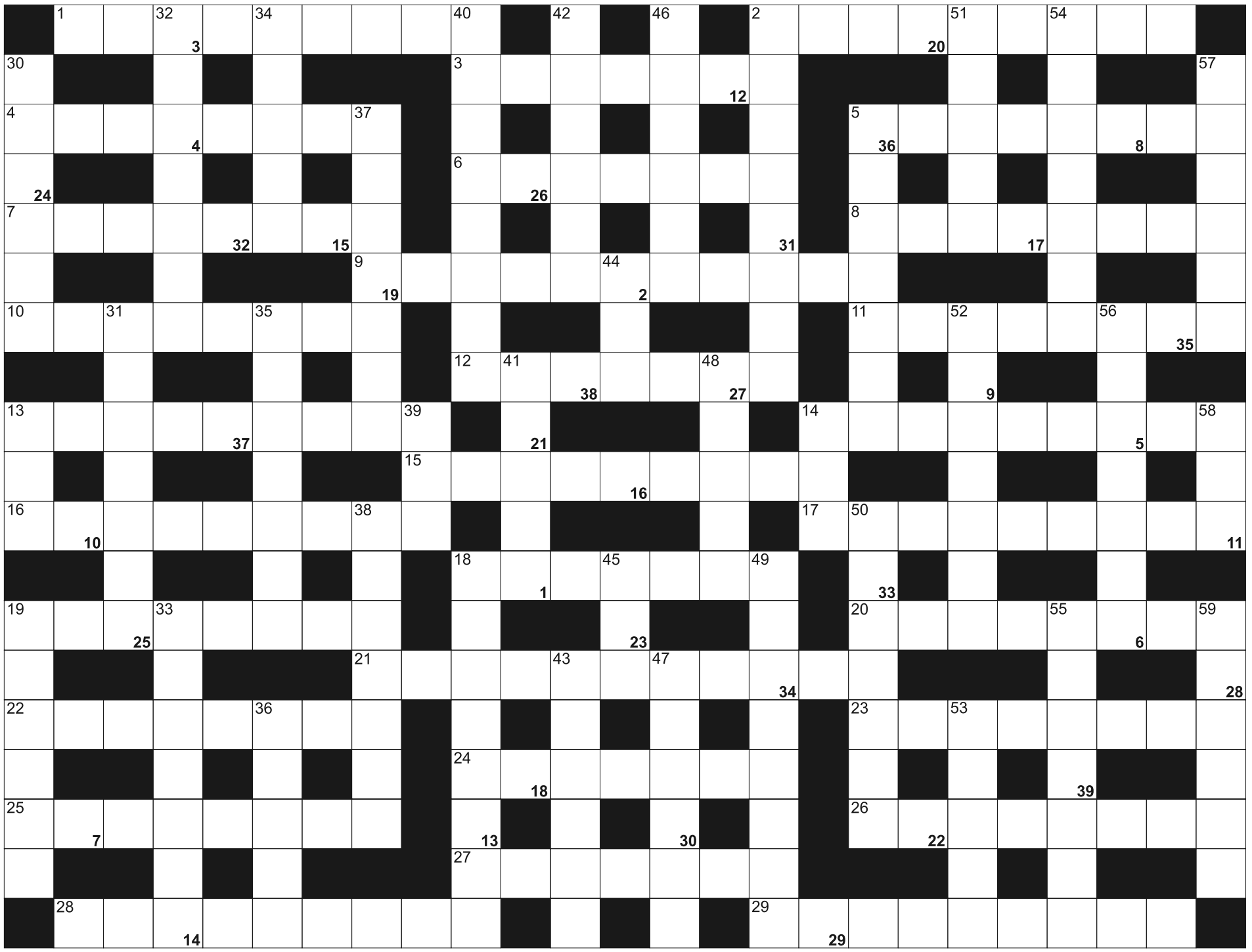

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 39, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

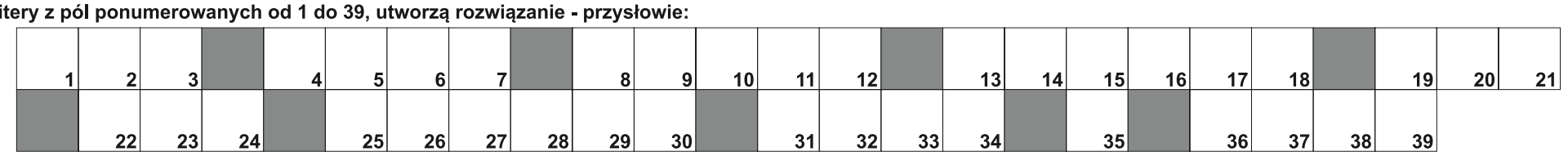

POZIOMO: 1) ozdobny wisiorek przy kluczach; 2) wojsko uzbrojone w działa; 3) popularny lek przeciwbólowy; 4) inaczej hantle; 5) stolica Syrii; 6) w nich bagaże podróżnych; 7) optyczny przyrząd przybliżający; 8) usztywnianie opatrunkiem gipsowym; 9) wytwórnia betonu; 10) inaczej Krytonosowate, ptaki z Ameryki płd.; 11) zespół budynków na danym terenie; 12) "Ballady i …" Adama Mickiewicza; 13) podziwiany z tarasu widokowego; 14) dzieło pająka; 15) szeroki pędzel malarski z długim włosem; 16) darmowy; 17) porwanie dla okupu; 18) strzelec wyborowy; 19) skok przez przeszkodę; 20) wydzielanie mleka przez samice ssaków; 21) ubytek masy i osłabienie kości; 22) pisemne sprawozdanie z przebiegu obrad; 23) brat żony; 24) Visconti, włoski scenarzysta, reżyser i pisarz; 25) chińskie miasto z Oriental Pearl Tower; 26) wziernik do zabiegów endoskopowych; 27) indianie znani z czubatych fryzur; 28) mnożenie i dzielenie; 29) trzecie co do wielkości miasto wyspy Bornholm

PIONOWO: 2) z ambicją; 5) ostry kawałek drewna; 13) były radziecki urząd bezpieczeństwa; 14) Polski Czerwony Krzyż; 18) poziome wyrobisko górnicze; 19) publiczne występy, pokazy; 30) cętkowany dziki kot Ameryki płd., Leopardus; 31) jest nim trencz; 32) poufale o Elżbiecie; 33) mieszkanki Estonii; 34) Titanic, Pinta lub Batory; 35) odbite światło; 36) zgromadzenie, gmina żydowska; 37) imię łęckiej z "Lalki"; 38) Gogol, rosyjski pisarz i poeta; 39) słynna powieść Leopolda Tyrmanda; 40) pienisty ślad za statkiem; 41) mazurskie Jezioro Siedmiu Wysp; 42) stolica Irlandii; 43) najdłuższa rzeka Mongolii; 44) płynie przez Stargard i Goleniów; 45) pies doktora Dolittle; 46) rysa na twarzy; 47) dobrze zbudowany i silny mężczyzna; 48) angielska rasa największych koni świata; 49) nauka o odkształceniach i płynięciu materiałów; 50) drzewa zwane też szpilkowymi; 51) europejska sosna wysokogórska; 52) odpowiada za słuch i równowagę; 53) H dla chemika; 54) Petru i Lwie Serce; 55) Renoir, francuski malarz i rzeźbiarz; 56) inaczej dzik; 57) dusigrosz, skąpiec; 58) koncern elektrotechniczny Emila Rathenau; 59) makieta, imitacja przedmiotu

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Około
100 tys.
unikalnych użytkowników miesięcznie

GO

GazetaOlsztynska.pl

Największy serwis informacyjny w Olsztynie i całym województwie

ZASIĘG
(unikalni użytkownicy)

Dane: Google Analytics

Popularność olsztyńskich mediów na Twitterze
(źródło: Twitter.com, 12.04.2021)

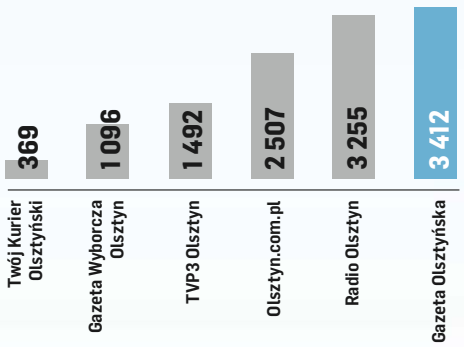

Liczba filmów olsztyńskich mediów na YouTube
(źródło: YouTube.com, 15.04.2021)

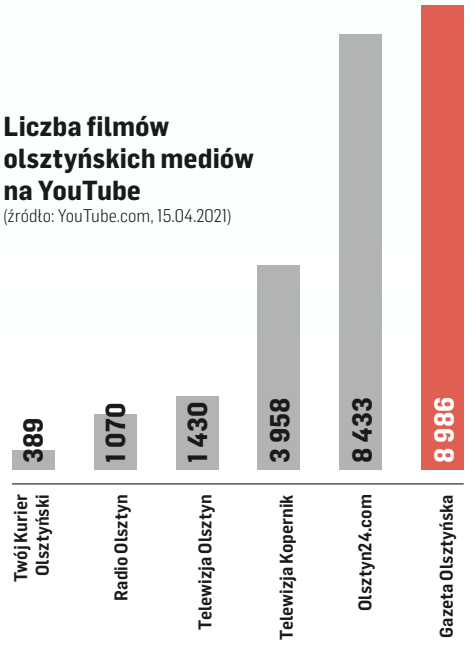

Popularność olsztyńskich mediów na Instagramie
(źródło: Instagram.com, 12.04.2021)

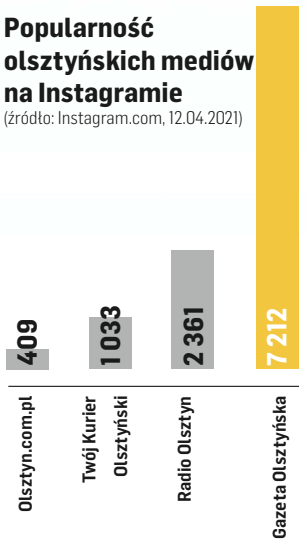

Popularność olsztyńskich mediów na Facebooku
(źródło: Facebook.com, 12.04.2021)

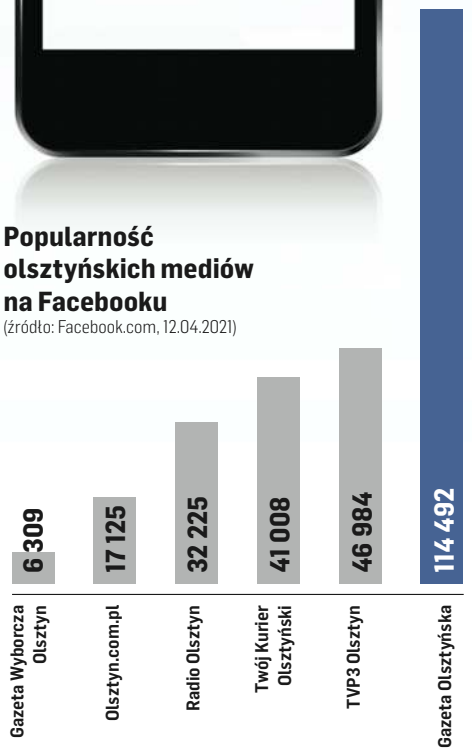

6210TBP-F-

eprasa.pl 3b4ac8ada4

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

SKUP bydła rzeźnego i hodowlanego na terenie elbląskim i okolic, tel. 732-733-844 lub 606-121-882

sprzedam

NARYBEK - zarybienia tel.600-460-777

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI gm. Purda - Taborno, bez pośredników, (86) 217-35-90; 515-978-047

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

POKÓJ Nagórki, 504-320-748

POKÓJ wynajmę, 609-862-456

PRACA

dam pracę

DO napraw kempingów, Dorotowo, 503-103-703

KRAWCOWA-SZWACZKA z doświadczeniem. Oferujemy: Zatrudnienie dla 2 Pań. Praca 6-14. Umowa na pełny etat. Stała pensja (nie pracujemy na akord). Dodatkowo płatne nadgodziny oraz soboty, 510033503

POSZUKUJĘ malarza, szpachlarza, 608-545-251

PRACOWNIKA do prac budowlanych z doświadczeniem , tel. 789-123-630

PRACOWNIKA do prac wykończeniowych pilnie, 666-650-198

PRACOWNIKÓW budowlanych, 667-947-124

SZPACHLARZA, kafelkarza, 572-320-332

ŚLUSARZ (malowanie natryskowe), ślusarz - spawacz, 601-691-757

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie, możliwość zakwaterowania, 668-449-627

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

szukam pracy

NIANIA do 3-latka, 506-113-361

AUTO-MOTO

sprzedam

VOLKSWAGEN TIGUAN, 2015r., diesel, 2.0,TDI, 140 KM, stan bardzo dobry, 518-486-494.

USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE podłogi + schody, 507-306-262

DACHY, 579-112-988

HYDRAULIK, 501-209-794

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

BIZNES

POŻYCZKI, (89) 535-30-78

RÓŻNE

sprzedam

DŁUŻYCĘ dębową, 604-165-790

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne. Tel. 606-505-511

inne

SPRZEDAM ziemniaki paszowe 601864278

Zdrowie kobiety
Zdrowie dziecka
Odchudzanie
Zdrowy tryb życia
Zdrowie.wm.pl
16815otbp-b -K

GAZETA OLSZTYŃSKA
pozegnania.net
Wyraź swój żal
i zapal wirtualną świeczkę
mp-otbr-6791a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 17 maja 2021 r. odeszła od nas w wieku 65 lat
nasza kochana Żona, Mama, Babcia i Siostra

ś. † p.

Bożena Dybska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 21 maja 2021 r. o godz. 9.30 modlitwą różańcową w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza 2. Msza Święta zostanie odprawiona o godz. 10.00, a po niej nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pogrążona w żałobie rodzina

AD-18.05-M

Pani **Agnieszce Opalach**
oraz Jej Rodzinie
wyrazy szczerego współczucia, słowa otuchy
oraz wsparcia w trudnych chwilach po stracie
Taty
składają Koleżanki i Koledzy
z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie

219021opb1-a-M

Wyrazy współczucia
Joannie Mielewczyk
i Jej Rodzinie
z powodu śmierci
Ojca, Teścia i Dziadka
składają koleżanki z ZPŚ1 i z NZOZ przy ul. Kajki 6

218721opb1-a-M

Łącząc się w żałobie z Rodziną
składamy
wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci
wybitnego lekarza
Krzysztofa Węgrzyna
Ordynator i personel Oddziału Ginekologii Onkologicznej
i Uroginekologii Szpitala MSWiA w Olsztynie

219221opb1-A-G

Koleżance
Violetcie Gromuł
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają koleżanki i koledzy z Działu

218621opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-K

Warmiński 1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-g-M

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Ekstremalne górskie biegi mogą być ciekawym

BIEGI EKSTREMALNE ||
W Beskidzie Niskim odbyła się wiosenna edycja imprezy Łemkowyna Ultra Trail. Na pięciu dystansach wystartowało prawie 1000 zawodników. W biegu na 150 kilometrów tradycyjnie znakomicie spisał się Rafał Kot ze Szczytna.

Fot. Joanna Dziedzina

W październiku Rafał Kot weźmie udział w mistrzostwach świata w biegu 24-godzinnym

– 150 kilometrów przeciętny Polak na własnych nogach zalicza pewnie przez jakieś dwa lub trzy tygodnie, a ty do przebiegnięcia tego dystansu potrzebowałeś niespełna 19 godzin!

- Dokładnie 18:39.22 - jest to mój rekord, bo poprawiłem się o jakąś godzinę. Wynik ten dał mi drugie miejsce.

– Ale ex aequo z Łukaszem Kubasikiem! Wprost trudno w to uwierzyć, że 150 kilometrów dwóch zawodników przebiegło w identycznym czasie!

- To była specyficzna sytuacja, bo z powodu koronawirusa nie wystartowaliśmy wszyscy razem, tylko puszczano nas na trasę co 30 sekund w czteroosobowych grupkach. No i gdy wbiegałem na metę, byłem przekonany, że będę drugi. Co prawda widziałem, że za mną jest jakiś zawodnik, ale wydawało mi się, że biegnie on na innym dystansie (oprócz biegu na 150 km rywalizowano jeszcze na 100, 70, 48 i 30 km - red.). Tymczasem okazało się, że ma czerwony numer, czyli biegnie 150 km, a na trasę wyruszył 30 sekund po mnie. Gdy minął metę, była krótka konsternacja, bo moje drugie miejsce stanęło pod znakiem zapytania. Jednak po chwili podano oficjalne wyniki, no i okazało się, że mamy taki sam czas. Nie słyszałem, by na tak długim dystansie doszło kiedyś do podobnej sytuacji.

– Czyli ile średnio zajęło wam przebiegnięcie jednego kilometra?

- Coś ponad siedem minut i 20 sekund.

– Cały czas mówimy o bieganiu po górach, a nie po płaskim terenie, czyli co chwila a to kilkaset metrów trzeba podbiec do góry, a potem tyle samo lub więcej zbiec w dół.

- W 90 procentach trasa wiedzie szlakami turystycznymi, więc biegnie się przez lasy i błota, których w Beskidzie Niskim nie brakuje.

– Te niespełna 19 godzin to czas brutto, bo pewnie są do niego wliczone także przerwy. Nie da się przecież przebiec 150 kilometrów bez chwili odpoczynku.

- Na trasie średnio co 20 kilometrów były punkty kontrolno-odżywcze, gdzie był pomiar czasu i przy okazji można było uzupełnić wodę, izotonik i coś zjeść. Na przykład owoce, ciastka lub kanapki.

– Zawsze z tego korzystasz, czy może czasem – by nie tracić cennych sekund – rezygnujesz z dożywiania?

- Nie, bo kolejny taki punkt może być jednak dopiero za 30 kilometrów, więc bez jedzenia i picia w pewnym momencie może nam „odciąć zasilanie". Dlatego nie ma opcji, by z tych punktów nie korzystać, tym bardziej że i tak musisz się w nich zameldować do pomiaru czasu.

– Ale podczas biegu jakiś prowiant i picie masz też pewnie ze sobą?

– JEST TO ELEMENT OBOWIĄZKOWEGO WYPOSAŻENIA, W SKŁAD KTÓREGO WCHODZĄ TAKŻE BUTY Z ODPOWIEDNIM BIEŻNIKIEM – W BUTACH „ASFALTOWYCH" NIKT BY CIĘ DO BIEGU NIE DOPUŚCIŁ. POZA TYM W PLECAKU TRZEBA BYŁO JESZCZE MIEĆ „CZOŁÓWKĘ"(LAMPKA MONTOWANA NA CZOLE – RED.), CZERWONE ŚWIATŁO Z TYŁU, MAPĘ TRASY, BLUZĘ Z DŁUGIM RĘKAWEM I FOLIĘ TERMOIZOLACYJNĄ, ŻEBY W RAZIE JAKIEJŚ KONTUZJI SIĘ NIE WYCHŁODZIĆ.

– W tym roku był to chyba twój pierwszy poważny sprawdzian?

- Zgadza się, wszystko oczywiście z powodu pandemii. Ale to nie znaczy, że w tym czasie nic nie robiłem. Na przykład dwukrotnie - jesienią i zimą - zaliczyłem cały Górny Szlak Beskidzki.

– Aż boję się spytać o jego długość...

- 500 kilometrów. Warto dodać, że Łemkowyna Ultra Trail jest częścią Górnego Szlaku Beskidzkiego.

– No to ile czasu potrzebowałeś na przebiegnięcie 500 kilometrów?

- 107 godzin i 19 minut, co jest zresztą rekordem tego szlaku. Tu też jest dość śmieszna sytuacja, bo poprzedni rekord poprawiłem raptem o sześć minut.

– Jak ci się to udało?

- Oczywiście nikt nie byłby w stanie przebiec 500 kilometrów bez odpoczynku. Jedną lub ewentualnie dwie noce możesz nie przespać, ale więcej już twój organizm nie wytrzyma, a tu przecież mówimy o grubo ponad czterech dobach. Muszą więc być przerwy na jakieś krótkie drzemki. Nie jest to normalny sen, bo przecież czas cię goni, dlatego z tych ponad 107 godzin na sen przeznaczyłem jedynie jakieś siedem godzin.

– Podczas ostatniego weekendu w Beskidzie Niskim z ekstremalnymi trasami zmierzyło się prawie 1000

eprasa.pl 3b4ac8ada4

sposobem na życie

biegaczy. Co wy jecie, jak trenujecie, gdzie żyjecie, że jesteście w stanie na coś takiego się porwać?

– WIĘKSZOŚĆ TO ZWYKLI PASJONACI BIEGANIA, KTÓRZY NIE TYLE WALCZĄ O MIEJSCA, A Z WŁASNYMI SŁABOŚCIAMI. JEDNAK JEST TEŻ GRUPKA ZAWODNIKÓW, O KTÓRYCH MOŻNA POWIEDZIEĆ, ŻE SĄ PÓŁZAWODOWCAMI, NO I CI OCZYWIŚCIE RYWALIZUJĄ O JAK NAJLEPSZE CZASY I ZWYCIĘSTWA.

– Półzawodowcy, czyli profesjonalnie podchodzą do biegania, ale na tym nie zarabiają?

- Tak to wygląda. Dla mnie bieganie jest sposobem na życie, poświęcam mu cały swój wolny czas, a pieniędzy - nie ukrywam - wciąż brakuje. Ale w tym wszystkim chodzi także o budowanie wśród ludzi świadomości, że jest taki sport. Co prawda nie jest to dyscyplina olimpijska, ale za to bardzo ciekawa. Trasy są długie, jednak dzieją na nich interesujące historie, jak ta z dwoma identycznymi czasami. A poza tym trasy są zdecydowanie piękniejsze niż na przykład podczas miejskiego maratonu, kiedy biegnie się po ulicy i między blokami. Jest to monotonne, a w biegach górskich krajobraz cały czas się zmienia, bo tu masz las, tam masz górę, tu musisz podbiec, tam musisz zbiec. Cały czas się coś dzieje. A że na trasę wyruszyliśmy o pierwszej w nocy, więc po drodze obejrzeliśmy też wschód słońca.

– A na mecie pewnie załapaliście się jeszcze na zachód słońca?

- Dokładnie (śmiech).

– Skąd się u ciebie wzięła pasja do biegania po górach?

- Z miłości do gór i zajawki na bieganie. Muszę jednak przyznać, że w polskie góry tak naprawdę pierwszy raz pojechałem stosunkowo niedawno. Było to chyba sześć lat temu, bo wcześniej przez siedem lat mieszkałem w Irlandii. Ale gdy już w końcu w te góry trafiłem, to od razu się zakochałem. Generalnie miłość do gór i biegania pojawiły się u mnie jednocześnie. Bardzo szybko uznałem to za lepszy pomysł niż bieganie po asfalcie, chociaż tego też nie unikam. Jednak górskie biegi kręcą mnie najbardziej.

– Jest to tylko twój sposób na życie, czy też może coś więcej?

– NIE JESTEM JUŻ TYLKO GOŚCIEM, KTÓRY DLA RELAKSU LUBI SOBIE POBIEGAĆ PO GÓRACH, ALE POWOLI STAJE SIĘ TO TEŻ MOIM ZAWODEM. NA PRZYKŁAD W ŚRODĘ WYJEŻDŻAM W BIESZCZADY, GDZIE ORGANIZUJĘ OBÓZ BIEGOWY. TRENEREM JESZCZE NIE JESTEM, ALE STARAM SIĘ POMAGAĆ TYM, KTÓRZY KOCHAJĄ BIEGANIE.

– Masz już pewnie plany na dalszą część sezonu?

- Imprezy się powoli odblokowują, więc okazji do biegania będzie sporo. Za tydzień chcę wziąć udział w Biegu Rzeźnika, ale najważniejsze imprezy w roku to lipcowy Bieg 7 Szczytów wchodzący w skład Dolnośląskiego Festiwalu Biegów Górskich w Lądku Zdroju. Dodam, że Bieg 7 Szczytów ma 240 kilometrów i już tam trzy razy wygrałem, więc nie miałbym nic przeciwko czwartemu zwycięstwu. A w październiku w Rumunii odbędą się jeszcze mistrzostwa świata w biegu 24-godzinnym.

ARTUR DRYHYNYCZ

16:39.48

Na 150-kilometrowej trasie Łemkowyna Ultra Trail rywalizowało 211 zawodników, z czego 152 ukończyło bieg. Ze względu na ograniczenia związane z COVID-19 na najdłuższym dystansie pojawiło się w tym roku tylko kilku zawodników z zagranicy, w tym m.in. ze Słowacji, Czech i Niemiec. Pierwsze miejsce zajął Grzegorz Ziejewski (17:33.05), jednak nie udało mu się pobić rekordu, który w 2017 r. ustanowił Vit Otevrel (16:39.48). Najbardziej do najlepszego czasu w 2019 roku zbliżył się Piotr Uznański – 16:45:03!

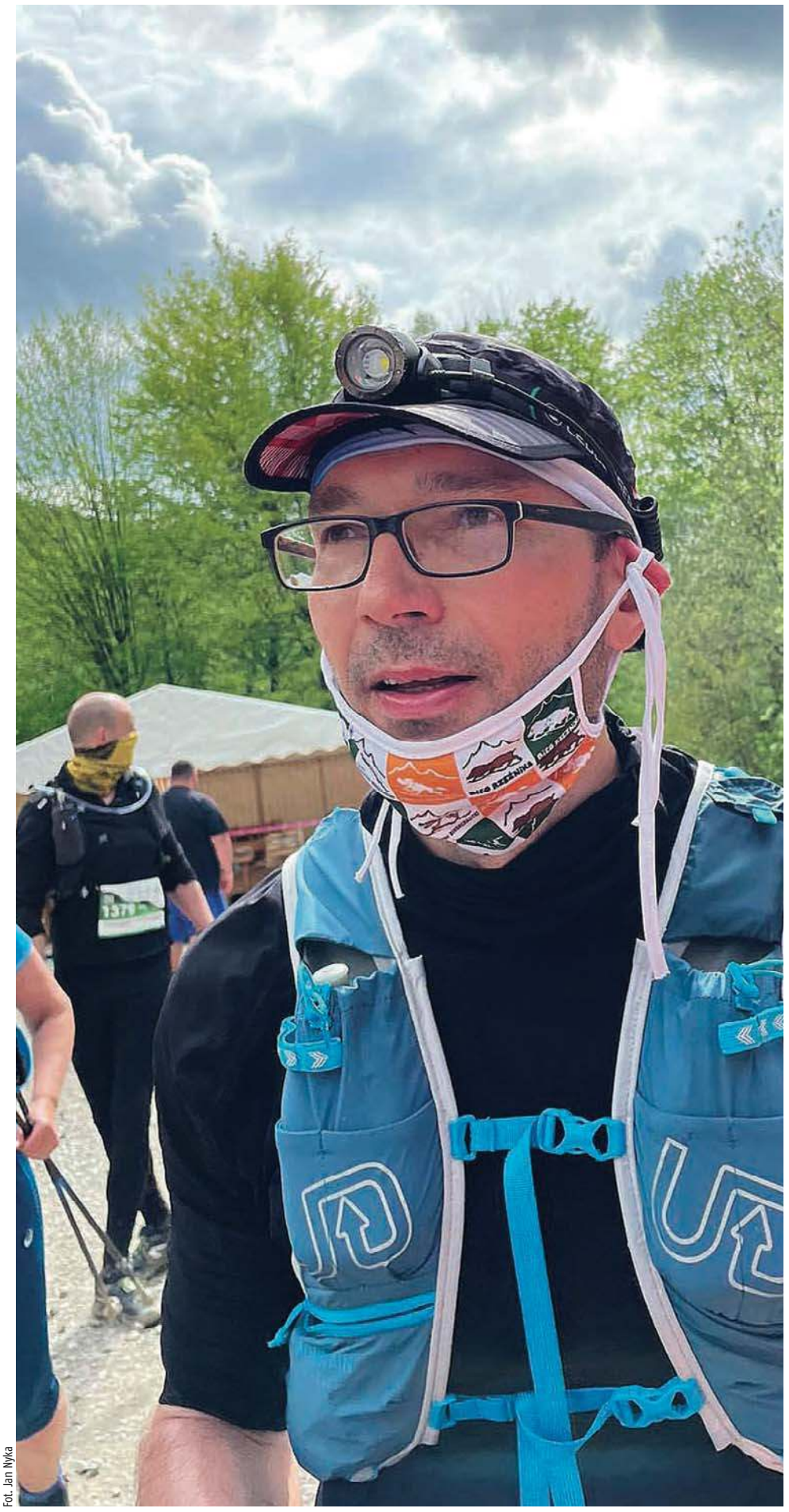

Fot. Jan Nyka

„Trasy są zdecydowanie piękniejsze niż podczas miejskiego maratonu, kiedy biegnie się po ulicy i między blokami"

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Marzenia o awansie muszą poczekać

PIŁKA NOŻNA || Aby przedłużyć szanse na awans do Ekstraligi, pierwszoligowe Stomilanki musiały pokonać u siebie lidera rozgrywek Tarnovię. Niepokonane na wiosnę tarnowianki okazały się jednak lepsze... 0 punkty grały też m.in. drużyny klasy A.

• Stomilanki Olsztyn – Tarnovia 1:3 (0:2)
0:1 – Gębica (25), **0:2** – Kubaszek (34), **0:3** – Białoszewska (49), **1:3** – Siwakowa (82 karny)
STOMILANKI: Marta Kaźmierczak – Paula Krech, Paula Mazurkiewicz, Lena Trofimiuk, Kristina Siwakowa, Katarzyna Kałużna, Wioleta Tkaczyk, Karolina Szóstko (46 Katarzyna Grzesik), Daria Augustyniak, Adrianna Rosiak, Chinonyerem Macleans (77 Paula Zawistowska)

Zespół trenera Dariusza Maleszewskiego urządzała w 30. kolejce pierwszej ligi jedynie wygrana, tyle że tym razem poprzeczka została zawieszona bardzo wysoko. Naprzeciwko Stomilanek stanął lider rozgrywek, który przyjechał do Olsztyna z takim oto wiosennym dorobkiem: osiem zwycięstw w ośmiu meczach przy bilansie bramkowym 38:10! No i rzeczywiście: spotkanie na Dajtkach potwierdziło siłę Tarnovii, która pewnie pokonała olsztynianki, stawiając kropkę nad „i" w walce o awans. A oto, jak ten pojedynek – ale także cały sezon – skwitowano na facebookowym profilu Stomilanek:

„Lider z Tarnowa przyjechał do Olsztyna, aby wygrać i tym samym przypieczętować swój awans do Ekstraligi. Również drugi w tabeli zespół Rekordu Bielsko-Biała mocno przebierał nogami przed monitorami TV... Olsztynianki chciały te plany pokrzyżować, a ewentualne zwycięstwo dawało jeszcze nadzieję, aby włączyć się do walki o czołową dwójkę. Nie udało się, Stomilanki przegrały to spotkanie i tym samym zespoły Tarnovii i Rekordu wywalczyły na dwie kolejki przed końcem sezonu awans do Ekstraligi. Pozostało nam pogratulować tym dwóm drużynom uzyskania awansu.

Należy również podziękować ekipie Stomilanek, piłkarkom, sztabowi szkoleniowemu, sztabowi zarządzającemu klubem, zapleczu medycznemu za trud włożony w osiągnięcie celu, zaangażowanie i serce do walki za „One Team Stomilanki". Dziękujemy za wsparcie sponsorom, bez których nie bylibyśmy tu, gdzie jesteśmy oraz wam, kibicom, rodzicom, którzy kibicowali, kibicują i trzymają cały czas kciuki za tę wspaniałą ekipę i cały klub.

Przed pierwszą drużyną naszego klubu kolejne cele, nowe wyzwania na kolejny sezon, nowe projekty i sporo pozytywnych zmian, które dadzą ogromny impuls do dalszej pracy zespołu".

• Inne mecze 20. kolejki: Sportowa Czwórka Radom – Trójka Staszkówka/Jelna 3:0, Polonia Środa Wlkp. – Praga Warszawa 3:1, Rekord Bielsko-Biała – UKS SMS II Łódź 1:0, Piastovia Piastów – Resovia Rzeszów 0:3 vo. Mecz Pogoń Tczew – SWD Wodzisław Śląski nie doszedł do skutku.

I LIGA KOBIET

1. Tarnovia	47	77:29
2. Rekord	43	62:21
3. SMS II	39	51:24
4. Stomilanki	38	42:34
5. Czwórka	34	40:25
6. Pogoń*	28	31:27
7. Resovia	27	49:48
8. Polonia	26	26:32
9. Trójka	26	45:55
10. Wodzisław*	23	34:41
11. Praga	5	15:72
12. Piastovia	2	9:73

* mecz mniej

>> KLASA A || Trzy zwycięstwa i jedna porażka – oto zbiorczy dorobek liderów czterech A-klasowych grup w minionej kolejce. Dopiero drugiej porażki w sezonie, ale za to bardzo bolesnej, doznało Pojezierze Prostki (grupa 1), które uległo w Olszynach ekipie GKS Szczytno aż 1:5 (Bartosz Iżbicki 5 - Arkadiusz Wnuk 21, 48, Rafał Mydło 25, Cezary Rybski 52, 86). Z pozostałej trójki liderów o najefektowniejsze zwycięstwo postarali się Czarni Rudzienice (gr. 4), którzy rozgromili outsidera z Gwiździn... 11:0 (Bartosz Lisiak 10, Krystian Wrześniak 13, 24, 29, 77, Błażej Turowski 15, Tomasz Grochocki 52, Marcin Karczewski 62, 83, 90, Adrian Płoski 82).

• Grupa 1 (17. kolejka): Fala Warpuny – Pogoń Banie Mazurskie 2:2, MKS Ruciane-Nida – Olimpia Miłki 2:1, GKS Szczytno – Pojezierze Prostki 5:1, Mazur Pisz – Mazur Wydminy 5:1, Wałpusza 07 Jesionowiec – Rona 03 Ełk 2:3, GKS Dźwierzuty – Start Kruklanki 0:3 vo.

GRUPA 1

1. Pojezierze	43	59:16
2. Rona	40	53:23
3. Mazur W.	35	55:32
4. Mazur P.	34	51:34
5. Szczytno	29	49:34
6. Ruciane-N.	26	40:30
7. Pogoń	23	39:30
8. Olimpia	19	31:48
9. Fala	18	25:49
10. Start	10	18:57
11. Wałpusza	3	18:69
12. Dźwierzuty*	16	22:38

* GKS Dźwierzuty wycofał się z rozgrywek po pierwszej rundzie.

• Grupa 2 (21. kol.): Syrena Spomlek Młynary – Iskra Smykówko 1:3, LKS Tyrowo – Wałsza Pieniężno 3:0, Zalew Frombork – Zagłada Lisów 1:3, Agat Jegłownik – MKS Miłakowo 2:5, Polonia Markusy – Pomowiec Gronowo Elbląskie 1:3, Zatoka II Braniewo – Pama Powodowo 6:1; pauzował Piast Wilczęta. Mecze zaległe z 16. kol.: Pama – Zagłada 3:3, Piast – Zalew 6:5.

GRUPA 2

1. Pomowiec	19*	38 57:21
2. Zatoka II	18	38 57:25
3. Miłakowo	17	30 51:25
4. Tyrowo	18	27 37:35
5. Agat	17	25 33:32
6. Pama	17	24 42:36
7. Syrena	18	24 43:52
8. Wałsza	16	22 46:35
9. Iskra	19	20 39:67
10. Piast	16	19 29:49
11. Zagłada	16	18 30:37
12. Zalew	18	16 32:56
13. Polonia	17	12 22:48

* liczba rozegranych meczów

• Grupa 3 (21. kol.): Burza Słupy – Orzeł Czerwonka 3:1, Tempo Ramsowo Wipsowo – Naki Olsztyn 0:9, Leśnik Nowe Ramuki – FC Dajtki Olsztyn 4:1, Jastrząb Głędy – GLKS Jonkowo 2:0, KS 2010 Wrzesina – Granica Bezledy 1:3, KS Wojciechy – Reduta Bisztynek 1:1; pauzował GKS Gietrzwałd-Unieszewo.

GRUPA 3

1. Leśnik	49	68:34
2. Wojciechy	42	51:33
3. Naki*	41	60:21
4. Granica	37	43:26
5. Gietrzwałd U.*	29	44:44
6. Reduta*	27	48:41
7. Jastrząb*	27	46:45
8. Jonkowo*	26	38:48
9. Burza**	21	30:42
10. Wrzesina*	19	48:60
11. Tempo	15	37:52
12. Dajtki*	13	28:63
13. Orzeł*	8	19:51

* mecz mniej, ** 2 mecze mniej

• Grupa 4 (21. kol.): Zamek Kurzętnik – Ossa Biskupiec 1:5, Czarni Rudzienice – Wicher Gwiździny 11:0, Iskra Narzym – MKS Działdowo 3:3, LZS OHI Frednowy – Gmina Kozłowo 4:2, Jordan Kazanice – Avista Łążyn 2:1, Wel Lidzbark Welski – Orzeł Ulnowo 7:0; pauzował Constract Lubawa. PES

GRUPA 4

1. Czarni*	47	84:15
2. Ossa*	46	82:31
3. Działdowo*	38	43:30
4. Iskra	37	47:33
5. Wel	34	48:36
6. Frednowy	28	46:42
7. Kozłowo	26	41:55
8. Constract*	25	43:49
9. Jordan*	24	39:36
10. Avista*	16	48:64
11. Zamek	15	30:59
12. Orzeł*	13	26:64
13. Wicher*	9	19:82

* mecz mniej

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Amerykanin w Olsztynie reaktywacja

SIATKÓWKA || Miał dołączyć do olsztyńskiej drużyny dwa lata temu, ale wtedy te zaawansowane już plany pokrzyżowała kontuzja. Jednak co się odwlecze, to nie uciecze: reprezentant USA, 29-letni Taylor Averill został środkowym Indykpolu AZS!

Mierzący 201 cm wzrostu, Taylor Averill urodził się 5 marca 1992 roku w Portland. Swoją przygodę z siatkówką zaczął w Branham High School w San Jose, gdzie był zawodnikiem Bay to Bay Volleyball Club. Później przez rok reprezentował barwy Uniwersytetu Kalifornijskiego w Irvine (2010-11), po czym na kolejne cztery sezony przeniósł się na Hawaje, gdzie studiował na Uniwersytecie Hawajskim w Honolulu i jednocześnie grał w uczelnianej drużynie (2011-15). W 2015 roku Averill po raz pierwszy opuścił swój kraj i kolejne trzy sezony spędził we włoskiej Serie A1, grając najpierw w Pallavolo Padwa (2015-17), a następnie w Revivre Mediolan (2017/18).

W 2018 roku amerykański środkowy przeniósł się do Francji, gdzie w sezonie 2018/19 zdobył wraz z kolegami z Chaumont VB 52 srebro mistrzostw kraju. Już wtedy wpadł w oko działaczom Indykpolu AZS, którzy podpisali nawet wstępną umowę z zawodnikiem, tyle że Averill jednak nie pojawił się w Olsztynie. A to dlatego, że doznał na tyle poważnej kontuzji kolana, że – jak się później okazało – cały sezon 2019/20 musiał spisać na straty.

Fot. www.fivb.org

W akcji Taylor Averill

A klub z Olsztyna został zmuszony do poszukania jakiegoś zastępstwa dla „przyklepanego" już Averilla i... tak do Indykpolu AZS trafił wówczas Seyed Mohammad Mousavi. Co wyszło olsztynianom na dobre, bo Irańczyk został jedną z rewelacji tego przerwanego przez pandemię sezonu.

Wracając do Averilla: ten wrócił do gry w minionych rozgrywkach i to wrócił w wielkim stylu, bo zespół AS Cannes VB – z Amerykaninem w składzie – zdobył mistrzostwo Francji. A sam Taylor Averill był jedną z pierwszoplanowych postaci nie tylko swojej drużyny (drugi punktujący po australijskim atakującym Lincolnie Williamsie), ale i całej Ligue A – zakończył rozgrywki z dorobkiem 395 punktów (283 w ataku, 81 blokiem i 31 z zagrywki). Ba, nowy środkowy Indykpolu AZS został uznany najbardziej wartościowym zawodnikiem (MVP) całej ligi.

Averill jest również jednym z filarów reprezentacji USA, z którą m.in. zdobył w 2017 roku mistrzostwo Ameryki Północnej i Środkowej (strefa NORCECA), a w 2018 brąz mistrzostw świata we Włoszech i Bułgarii. Obecnie, wraz z resztą amerykańskiej drużyny, przygotowuje się do rozgrywek Ligi Narodów oraz igrzysk olimpijskich w Tokio.

– Zdecydowałem się podpisać kontrakt z Indykpolem AZS, ponieważ chciałem zagrać w Polsce – przyznaje Taylor Averill. – Klub z Olsztyna ponownie się ze mną skontaktował, a ja nie zastanawiałem się zbyt długo (uśmiech). Chciałbym, żebyśmy razem z kolegami z drużyny zbudowali kolektyw, który będzie wygrywał!

Zadowolenia z pozyskania nowego środkowego – który podpisał roczny kontrakt z Indykpolem AZS – nie kryje prezes zarządu Piłki Siatkowej AZS UWM SA w Olsztynie. – Taylor Averill jest bardzo dobrym środkowym, co udowodnił w ubiegłym sezonie we Francji, zdobywając kilkukrotnie statuetkę MVP. Przede wszystkim został też wybrany najlepszym zawodnikiem ligi, co świadczy o jego klasie – podkreśla Tomasz Jankowski. PES

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA || **Klasa B (17. kolejka), grupa 1:** KS Łęgajny – CWKS 2020 Lamkowo 3:0, Tempo II Ramsowo Wipsowo – Szansa Reszel 3:3, GKS II Szczytno – Warmianka Bęsia 3:3, Salęt Boże – Pogoń Ryn 2:0, Juksty Muntowo – Mini Soccer Academy Mrągowo 0:4; pauzowali Błękitni Stary Olsztyn.

GRUPA 1

1. Błękitni*	39	81:12
2. Łęgajny	33	44:26
3. Mrągowo	28	42:36
4. Pogoń**	27	51:34
5. Lamkowo*	20	32:49
6. Szczytno*	20	37:46
7. Salęt**	19	28:31
8. Juksty**	16	23:40
9. Szansa*	15	35:53
10. Warmianka*	11	22:38
11. Tempo II	10	31:61

* mecz mniej, ** 2 mecze mniej

• **Grupa 2:** Młody Piłkarz Jonkowo – Pogrom Aniołowo 14:0 (5 goli Jakuba Vossa!), Warmiak Łukta – Czarni Małdyty 6:2, Dąb Kadyny – Mewa Smykowo 2:2, Grom Zwierzno – Kormoran Bynowo 0:4, Granica Zagaje – Warmia Elbląg 6:0; pauzowała Sparta Kwietniewo.

GRUPA 2

1. Warmiak	14*	39 64:21
2. Kormoran	14	35 50:17
3. Dąb	15	29 55:33
4. Jonkowo	16	28 67:35
5. Sparta	13	27 39:17
6. Mewa	14	22 38:27
7. Czarni	14	17 34:48
8. Granica	14	16 30:41
9. Grom	16	12 18:53
10. Pogrom	13	3 20:73
11. Warmia	13	0 13:63

* liczba meczów

• **Grupa 3:** LZS Fijewo – Torpeda Rożental 0:2, Huragan Byszwałd – Żak Jamielnik 2:3, Osa Ząbrowo – Vel Dąbrówno 3:1, Olimpia Kisielice – Orzyc Janowo 5:1, Drewneks Sampława – Wel Bratian 2:3, Zamek Szymbark – KS Mroczno 0:3.

GRUPA 3

1. Mroczno	44	80:19
2. Osa	42	56:15
3. Olimpia	29	52:28
4. Vel	28	37:31
5. Zamek	28	42:27
6. Żak	28	37:34
7. Wel	24	40:50
8. Drewneks	17	28:47
9. Orzyc	16	22:46
10. Fijewo	14	23:55
11. Torpeda	12	26:54
12. Huragan	8	23:60

SPORT W TV || **Kolarstwo.** Giro d'Italia, 11. etap: Perugia - Montalcino (12:50 Eurosport 1)

• **Piłka nożna.** Fortuna 1. liga: Arka - Sandecja (17:30 Polsat Sport); eWinner 2. liga: Motor - Katowice (17:55 TVP Sport); Premier League: Everton - Wolverhampton, West Bromwich - West Ham (18:55, 21:10 Canal+ Sport 2); Puchar Włoch, finał: Atalanta - Juventus (20:55 TVP 1); Puchar Francji, finał: Monaco - PSG (21:10 Polsat Sport)

• **Lekka atletyka.** Zawody Continental Tour Gold w Ostrawie (18 Polsat Sport Extra)

• **Piłka ręczna.** Liga Mistrzów, ćwierćfinał: PSG Handball - THW Kiel (18:35 Eurosport 1)

• **Koszykówka.** NBA: Grizzlies - Spurs, Lakers - Warriors (1:30, 4:00 śr./czw., Canal+ Sport). PES

eprasa.pl 3b4ac8ada4

Prenumerata za zdjęcie: wiosna

Fot. Edward Balewski z Lubawy

DZISIAJ KAŻDY Z NAS JEST FOTOREPORTEREM, BO KAŻDY MA W KIESZENI TELEFON. WYKORZYSTAJCIE TO, ABY ZDOBYĆ DOSTĘP DO E-WYDAŃ „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ". CO TRZEBA ZROBIĆ? ABY OTRZYMAĆ TRZYMIESIĘCZNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ" WYSTARCZY ZROBIĆ ZDJĘCIE I WYSŁAĆ NA ADRES REDAKCJA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL. W TREŚCI PROSIMY PODAĆ DANE AUTORA I INFORMACJĘ, GDZIE ZDJĘCIE ZOSTAŁO ZROBIONE. **RED.**

Fot. Wojciech Zdanio z Olecka

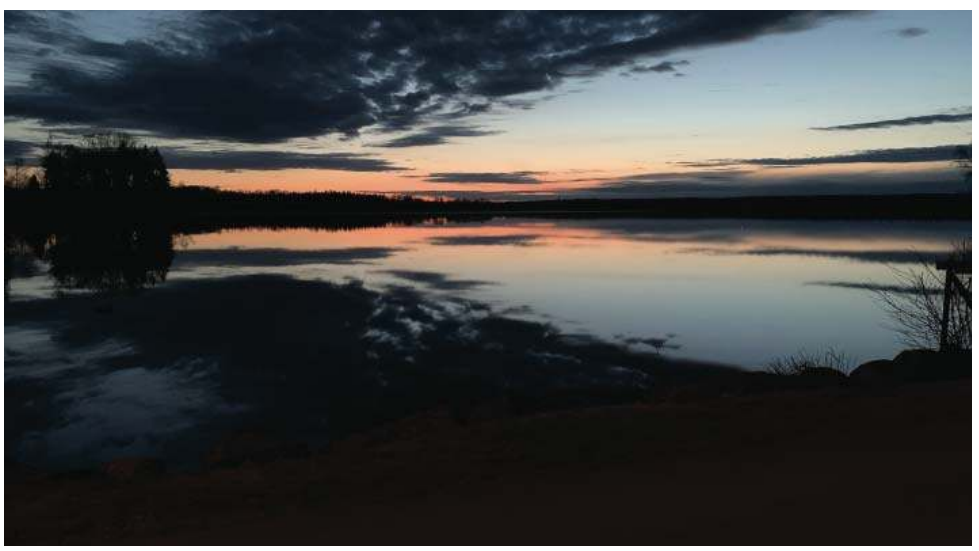

eprasa.pl 3b4ac8ada4